Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 20 SOBOTA, 21 CZERWCA 1969 R.

WYD. A B

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 143 (7713) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Konferencja prasowa prezydenta Nixona

● Żadnych konkretów na temat redukcji wojsk w Wietnamie

● W sierpniu spotkanie ZSRR – USA?

WASZYNGTON PAP. Prezydent USA Richard Nixon wystąpił w nocy z czwartku na piątek czasu warszawskiego na konferencji prasowej, transmitowanej na bieżąco z Białego Domu przez wszystkie główne stacje telewizyjne.

TRWAJĄCA pół godziny konferencja nie była poprzedzona żadnym oświadczeniem prezydenta. Nixon od razu zaprosił dziennikarzy do stawiania pytań. Znamienny dla nastrojów w Stanach Zjednoczonych był fakt, iż pierwsze z tych pytań dotyczyły rosnących kosztów utrzymania i niezbyt skutecznych jak dotąd kroków administracji w kierunku zahamowania inflacji.

Pytania z zakresu polityki zagranicznej koncentrowały się przede wszystkim na perspektywach zakończenia wojny wietnamskiej i rozmów z ZSRR w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych.

Omawiając problem wietnamski, Nixon wspomniał o zapowiedzianej niedawno redukcji 25 tys. żołnierzy amerykańskich i stwierdził następnie, że kolejna decyzja w tej sprawie podjęta zostanie w sierpniu. Nixon nie podał jednak żadnych konkretnych terminów ani danych, zasłaniając się tym, że zakres redukcji wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym zależeć będzie od „stopnia wyszkolenia armii sajgońskiej, od rozmów paryskich i od szeregu innych elementów".

NIXON nawiązał do propozycji przedstawionej w artykule b. sekretarza Obrony Clifforda „Foreign Affairs". Jak wiadomo, Clifford zaproponował zredukowanie w 1969 r. amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego w Wietnamie Południowym o 100 tys. żołnierzy oraz wycofanie wszystkich wojsk lądowych USA z Wietnamu Płd. do końca 1970 r.

– Jeżeli chodzi o to, jaka liczba naszych wojsk będzie mogła być wycofana do końca tego i przyszłego roku – powiedział Nixon – to mam nadzieję, iż uda nam się wyprzedzić harmonogram proponowany przez Clifforda.

Nixon w dalszym ciągu wyczaił swoje poparcie dla marionetkowego reżimu Thieu.

Od dziś Pompidou prezydentem Francji

PARYŻ PAP. W czwartek po południu, po posiedzeniu Rady Konstytucyjnej, jej przewodniczący Gaston Palewski ogłosił oficjalne wyniki II tury wyborów prezydenckich które odbyły się we Francji w niedzielę 15 czerwca.

Następnie Palewski obwieścił uroczyście: „Georges Pompidou został wybrany prezydentem Republiki Francuskiej".

Dziś nowy szef państwa francuskiego zaistaluje się w Pałacu Elizejskim, przyjmie dymisje obecnego rządu i wyznaczy nowego premiera.

W poniedziałek otwarcie toru północnego w Świnoujściu

Jutro inauguracja DNI MORZA

NIEZWYKLE bogato przedstawiają się w tym roku uroczystości Dni Morza. Szczególnie doniosłym momentem będzie — otwarcie, w dniu 23 czerwca, tzw. toru północnego w Świnoujściu, udostępniającego ten port statkom do 55 tys. ton nośności.

21 CZERWCA o godz. 9, przy Wałach Chrobrego powitamy okręty Marynarki Wojennej. Oficerowie z tych jednostek spotkają się z załogami szczecińskich zakładów pracy. Około godz. 13 z placu Mickiewicza wymaszeruje orkiestra Stoczni Szczecińskiej i po przemarszu ulicami miasta zamelduje się na placu Grunwaldzkim. Tam o godz. 14 rozpocznie się koncert orkiestry dętej DOKP.

Po południu, ok. godz. 16, na Podzamczu rozpocznie się wielki kiermasz wydawnictw o tematyce morskiej, a o g. 17 na Odrze odbędą się pokazy ślizgów i jazdy na nartach wodnych organizowane przez LOK. O g. 18 na estradzie na Podzamczu koncertować będą szczecińskie zespoły: „Rybak-68" z Wiskordu, młodzieżowy zespół taneczny Domu Kultury Kolejarza, zespół wokalny „Balbinki" i wokalno-muzyczny „Nieponie" z Pałacu Młodzieży, „Ananasy" z Technikum Gospodarczego, zespół wokalno-muzyczny „MEPO", oraz zespół wokalno-muzyczny „Egent-6" z Technikum Budowy Okrętów. Śpiewać będzie również laureatka Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze – Maja Szeliga z „Meblosprzętu". Koncert prowadzi Janusz Marzec.

Około godz. 19 rozpoczną się pokazy ogni sztucznych dziennych, o godz. 21 Odrą przedefilują jednostki pływające, w pełnej gali, a następnie odbędzie się pokaz ogni sztucznych nocnych i zapłoną ogniska na Wyspie Grodzkiej.

W NIEDZIELĘ, 22 czerwca od g. 9 będzie można zwiedzać port szczeciński i stocznię remontową, natomiast zwiedzanie „Swinoportu II" rozpocznie się od godz. 10 i trwać będzie do godz. 17. O godz. 10 będzie można także zwiedzać okręty Marynarki Wojennej zacumowane u stóp Wałów Chrobrego. Dodajmy że o godz. 16 w Parku Kasprowicza odbędzie się koncert zespołu muzyczno-rozrywkowego pod dyrekcją Wacława Zakrzewskiego oraz występy solistów Państwowego Teatru Muzycznego.

Na inne dni aż do 29 czerwca organizatorzy przygotowali wiele ciekawych imprez, o których informować będziemy Czytelników na bieżąco. Radzimy też zapoznać się z afiszem, który informuje o wszystkich imprezach organizowanych z okazji tegorocznych Dni Morza.

(wit)

Memoriał Kusocińskiego

Bieg na 1500 m przegrali... organizatorzy

Wczoraj na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie rozpoczęły się 15 jubileuszowe zawody lekkoatletyczne o Memoriał Janusza Kusocińskiego.

BOHATERKĄ pierwszego dnia była 20-letnia biegaczka Elżbieta Skowrońska, która na dystansie 400 m ustanowiła rekord Polski wynikiem 54,4. Rezultat ten jest o cztery dziesiąte lepszy od poprzedniego rekordu, należącego do Nowakowej.

SZEROKO reklamowany występ sławnych biegaczy kenijskich zakończył się niewypałem. W biegu na 1 500 m reprezentanci Kenii spóźnili się na starcie, w rezultacie 50 tys. widzów było świadkami niezwykłego widowiska, nie notowanego w kronikach polskiej lekkiej atletyki. Kiedy cała stawka ruszyła ze startu, Kenijczycy byli 20—30 m w tyle. Bieg rozgrywany był więc przy nieustających gwizdach publiczności, która w ten sposób okazywała swą dezaprobatę wobec nieudolności organizatorów. Zwyciężył Szordykowski – 3.42.1. Warto dodać, że Kenijczyk Jipcho nadrobił 30 m straty i ostatecznie ukończył bieg na 5 pozycji w czasie –3.44.8. Łatwo sobie wyobrazić, jaki uzyskałby wynik w normalnych warunkach. Nic więc dziwnego, że potem płakał.

(Dokończenie na str. 2)

JESZCZE JEDEN KROK I ZACZNIEMY WAKACJE

CAF – Matuszewski

Wielki plebiscyt WKZZ i „Głosu Szczecińskiego"

NAJLEPSZY
◆ robotnik
◆ mistrz
◆ racjonalizator

KILKA MIESIĘCY TEMU Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych wraz z redakcją „Głosu Szczecińskiego" ogłosiły wielki plebiscyt pt. „NAJLEPSZY ROBOTNIK, NAJLEPSZY MISTRZ, NAJLEPSZY RACJONALIZATOR".

OGŁOSZONY PLEBISCYT ma przyczynić się do spopularyzowania wysiłku ludzi pracy, przedstawić wybitnych przodowników pracy, racjonalizatorów, bohaterów pracy socjalistycznej, czołowych przedstawicieli klasy robotniczej w woj. szczecińskim.

Często ten wysiłek ludzi pracy nie jest jeszcze dość spopularyzowany. Praca robotnika, racjonalizatora – przedstawicieli nowoczesnej klasy robotniczej, w stopniu niedostatecznym staje się przykładem dla młodego pokolenia. Upowszechnieniu przykładów twórczej postawy robotników, osiągnięć przodowników i racjonalizatorów, służyć ma plebiscyt – ogłoszony przez WKZZ i „Głos" – na najlepszego robotnika, mistrza, racjonalizatora w roku 1968.

REDAKCJA „Głosu Szczecińskiego" informowała o dotychczasowym przebiegu plebiscytu, a obecnie drukuje charakterystyki kandydatów wysuwanych przez związki zawodowe. O ostatecznym wyborze trzech najlepszych zadecydują jednak czytelnicy. Dlatego tak ważne jest, aby w ogłoszonym plebiscycie wzięło udział jak najwięcej osób. Czytelnicy mogą oddawać swoje głosy na kuponach, które będą zamieszczane w „Głosie Szczecińskim" oraz w „Kurierze Szczecińskim".

Wszystkie przesłane na adres redakcji głosy wezmą udział w losowaniu cennych nagród ufundowanych przez WKZZ i „Głos".

Z PRASY PORANNEJ

JAK INFORMUJE „Głos Szczeciński", załoga portu szczecińskiego za kolejne zwycięstwo we współzawodnictwie między polskimi portami otrzymała sztandar przechodni prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego CRZZ. W związku z tym członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński przyjął delegację szczecińskich dokerów. Portowcy poinformowali I. Loge-Sowińskiego o swych doświadczeniach, perspektywach rozwojowych i problemach załogi szczecińskiego portu.

„MORZE NASZE MORZE, WIERNIE CIEBIE BRODZIEM STRZEC..."

Na zdjęciu: grunt to dobre oko...

Fot. CAF—Ukiejewski

WSZYSTKIM marynarzom, portowcom, rybakom, stoczniowcom, załogom morskich przedsiębiorstw usługowych oraz obrońcom morskich granic Polski Ludowej — żołnierzom Marynarki Wojennej.

serdeczne gratulacje z okazji „DNI MORZA"

oraz życzenia dalszych wielu sukcesów w umacnianiu pozycji Polski na morzu składa

REDAKCJA „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO"

Dziś w numerze: ◆ 25 lat PRL na morzu ◆ Polska polityka żeglugowa ◆ Coraz dalej po rybę ◆ My i świat

Narada w WKZZ

O dalszy rozwój racjonalizacji i wynalazczości

Z INICJATYWY WKZZ i Oddziału Wojewódzkiego NOT odbyła się wczoraj Wojewódzka Narada Racjonalizacji i Wynalazczości. Celem narady była ocena działalności ruchu wynalazczego w r. 1968 oraz wytyczenie kierunków działania na rzecz dalszego rozwoju racjonalizacji i wynalazczości w naszym województwie.

W naradzie wziął m. in. udział przedstawiciel CRZZ **Józef Sitek**. Po otwarciu obrad przez przewodniczącego Komisji do spraw Współpracy Nauki z Przemysłem, dr **Jana Birkenfelda** z Politechniki Szczecińskiej, referat programowy wygłosił sekretarz WKZZ, **Zdzisław Siadak.**

Sprawie wytworzenia klimatu sprzyjającego rozwojowi wynalazczości służyły w ostatnich latach różnorodne formy działania, podejmowane przez instancje związkowe, ZMS, stowarzyszenia naukowo-techniczne NOT i poszczególne kluby techniki i racjonalizacji a także przez administrację gospodarczą przedsiębiorstw. Należy tu wymienić m. in. organizowanie tzw. „Miesiąca wynalazcy i racjonalizatora", inicjowanie konkursów o tytuł mistrza techniki, bądź przodującego wynalazcy i racjonalizatora, rozwinięcie działalności na rzecz „Racjonalizatorskiego Funduszu 5-latki".

W roku 1968 zgłoszono do rozpatrzenia 4 509 projektów wynalazczych i racjonalizatorskich, co oznacza wzrost w stosunku do r. 1966 o 395 projektów, tj. o 9,1 proc. Nadal jednak zbyt mało projektów zgłaszają robotnicy.

Po referacie wywiązała się dyskusja. Naradę zakończono podjęciem uchwały określającej dalsze kierunki działania na rzecz rozwoju ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego.

Następnie uczestnicy narady zwiedzili eksponowaną w Zamku wystawę „Młodzież — Technika — Nauka — Praca". (tawo)

Sympozjum dziennikarzy z Polski i NRD

WROCŁAW PAP. Dziś rozpoczyna się we Wrocławiu sześciodniowe sympozjum dziennikarzy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polski. Bierze w nim udział 30 przedstawicieli redakcji pism, radia i telewizji. Sympozjum, zorganizowane przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich i Związek Dziennikarzy NRD, poświęcone jest omówieniu dorobku 25-lecia Polski Ludowej, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich i Północnych oraz 20-lecia NRD.

Uczestnicy sympozjum zwiedzą Wrocław, a następnie nowe zagłębie miedzi i budującą się hutę w Głogowie oraz zakłady w Policach i port szczeciński. Ze Szczecina dziennikarze udadzą się na teren NRD, gdzie zwiedzać będą najważniejsze obiekty i okręgi przemysłowe.

WPRAWDZIE od rozpoczęcia opolskiego festiwalu piosenki dzieci uczestników jeszcze kilka dni, ale już dziś wielu z nich „przymierza" się do koncertowej estrady. Nasz fotoreporter spotkał popularny w Opolu: zespół „WAGANTÓW" oraz „BALBINKI".

CAF—Okoński

Pełne złotówek ...uczniowskie książeczki oszczędnościowe

MINISTERSTWO Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Związek Harcerstwa Polskiego, redakcja „Błękitnej Sztafety" Polskiego Radia oraz Polska Kasa Oszczędności — na początku kończącego się już roku szkolnego, zorganizowały konkurs pod hasłem: „DZIŚ OSZCZĘDZAMY W SKO — JUTRO W PKO". Ostatnio nastąpiło jego rozstrzygnięcie. Miło nam donieść, że zostało w nim wyróżnionych aż 9 szkół z województwa szczecińskiego. Najwięcej złotówek w swojej Szkolnej Kasie Oszczędności zgromadzili uczniowie z „podstawówki" z Parlina. Drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 54 w Szczecinie. Wyróżniono też szkoły podstawowe z Dobrej Nowogardzkiej, Świnoujścia (nr 6), Szczecina (nr 1), Trzebiatowa (nr 1), Gryfina (nr 2), Sądowa (pow. Pyrzyce) oraz Technikum Chemiczne ze Szczecina. (Stan)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU 20 BM.:
m/s „Nereida" z Danii via Gdynia z drobnicą
m/s „Kujawy" z Annaba (Algieria) z rudą
s/s „Cieszyn" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU 20 BM.:
s/s „Kielce" do Danii z węglem
s/s „Bielsko" do Danię z węglem
m/s „Chrzanów" do Belgii z węglem.

STATKI NA WEJŚCU 21 BM.:
m/s „Kapitan Kański" z Finlandii z drobnicą
s/s „Brygada Makowskiego" z Danii pod balastem
s/s „Pstrowski" z Danii pod balastem
s/s „Sołdek" z Danii pod balastem
s/s „Kalisz" z Danii pod balastem
s/s „Poznań II" z Danii pod balastem
s/s „Zielona Góra" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU 21 BM.:
m/s „Warmia" do Rotterdamu z drobnicą
s/s „Cieszyn" do Danii z węglem.

Delegacja pracowników gospodarki morskiej u Mariana Spychalskiego

WARSZAWA PAP. Z okazji „Dni Morza", które w br. — roku jubileuszu Polski Ludowej — mają szczególnie uroczysty charakter, bowiem 25-lecie dorobek naszej gospodarki morskiej, przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w czwartek w Belwederze delegację pracowników żeglugi, rybołówstwa, portów, szkół i instytucji morskich oraz stoczniowców.

PRZYBYŁYCH do Belwederu pracowników gospodarki morskiej przedstawił przewodniczącemu Rady Państwa min. J. Szopa. W imieniu 200-tysięcznej rzeszy marynarzy, rybaków i stoczniowców podziękował on za możliwość spotkania delegacji ludzi morza z przewodniczącym Rady Państwa. Min. J. Szopa wyraził słowa wdzięczności dla kierownictwa partii i rządu za opiekę i starania o rozwój gospodarki morskiej, dzięki którym w minionym 25-leciu Polska stała się w pełni krajem morskim. Mamy obecnie — stwierdził mówca — przemysł okrętowy, którego przed wojną nie było, nasze statki zawijają do 360 portów świata, mamy wyższe szkolnictwo morskie, rozwinięte rybołówstwo morskie.

Min. Szopa wręczył przewodniczącemu Rady Państwa upominki, związane z przypadającym w br. 400-leciem powołania Komisji Morskiej — która właściwie była pierwszym w naszych dziejach ministerstwem żeglugi — m. in. upamiętniający to wydarzenie srebrny medal wybity przez Ministerstwo Żeglugi oraz artystycznie wykonaną kopię reskryptu Zygmunta Augusta, ustanawiającego Komisję Morską.

Przewodniczący Rady Państwa w imieniu kierownictwa partii oraz władz naczelnych PRL serdecznie powitał przybyłych na spotkanie wyróżniających się pracowników gospodarki morskiej i przemysłu okrętowego i złożył im gratulacje z okazji „Dni Morza". Podkreślił on jednocześnie, że ich owocna, będąca źródłem poważnego dorobku praca spotyka się ze szczególnym uznaniem zarówno partii i władzy ludowej, jak szerokich mas społeczeństwa.

Następnie marynarze, rybacy, portowcy i stoczniowcy w bezpośredniej serdecznej rozmowie informowali Mariana Spychalskiego o aktualnych problemach swej pracy. Przewodniczący Rady Państwa interesował się szczególnie postępem prac nad przyszłym planem pięcioletnim gospodarki morskiej, a zwłaszcza dalszą rozbudową przemysłu stoczniowego, opłacalnością jego eksportu, strukturą naszej floty handlowej a także dostawami urządzeń przeładunkowych z naszego przemysłu dla potrzeb portów.

W czasie spotkania kpt. Bereżecki wręczył Marianowi Spychalskiemu księgę, zawierającą wykaz zrealizowanych przez ludzi morza zobowiązań dla uczczenia 25-lecia PRL.

● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Szewińska bezkonkurencyjna

(Dokończenie ze str. 1)

Do ciekawych pojedynków doszło w biegach sprinterskich. Na dystansie 100 m kobiet Szewińska pokonała koalicję biegaczek radzieckich i kubańskich w czasie 11,3. Z konkurencji kobiecych warto jeszcze wymienić sztafetę 4 x 100 m. Wygrała Kuba — 45,0 przed ZSRR — 45,2. Z niezrozumiałych względów na starcie zabrakło polskich zespołów.

Na 3 000 m z przeszkodami doszło do wielkiej sensacji. Mistrz olimpijski Biwott (Kenia) zajął dopiero 9 miejsce.

Honoru reprezentantów Kenii obronił Asati, który na 400 m uzyskał najlepszy czas — 45,0 wyprzedzając Polaków: Wernera i Badeńskiego, którzy mieli po 46,4.

Jedną z ciekawszych konkurencji pierwszego dnia był bieg na 100 m mężczyzn. Klasą dla siebie byli tu sprinterzy kubańscy. Zwyciężył Ramirez przed Montesem i Nowoszem (Polska) wszyscy w czasie 10,2.

Sekściński drugi na mecie XI etapu

REPREZENTANCI PZKol, zajęli wszystkie miejsca na podium zwycięzców X etapu BWP. Triumfatorem indywidualnej jazdy na czas z Wilna do Elektrenai został Woźniak, który na 33-kilometrowej trasie uzyskał 40.47 co daje doskonałą przeciętną 46,6 na godzinę. Wyprzedził on zaledwie o 6 sek. Stachurę, a o 21 sek. Kaczmarka (wszyscy PZKol), Niełubin i Wagner (NRD) zajęli 4 i 5 miejsca ze stratą 17 i 23 sek.

XI etap rozegrany na 78-kilometrowej trasie z Elektrenai do Kowna, zakończył się niespodziewanym sukcesem 20-letniego Jacka Hertela przed Januszem Sekścińskim ze Szczecina. Etap w zasadzie był remisowy, bo zwycięska ekipa NRD tylko o 3 sek. pokonała Litwę I, o 4 sek. LZS oraz o 10 sek. PZKol.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO JEDENASTU ETAPACH

1. Niełubin (Dynamo)	— 28:51.40
2. Wagner (NRD)	— 28:56.20
3. Stachura (PZKol)	— 28:57.14
4. Vlcek (CSRS)	— 28:58.20
5. Kaczmarek (PZKol)	— 29:00.54
6. Woźniak (PZKol)	— 29:02.16

KLASYFIKACJA ZESPOŁOWA PO JEDENASTU ETAPACH

1. PZKol	— 87:56.30
2. NRD	— 88:11.42
3. ZSRR	— 88:22.31
4. CRZZ	— 88:22.44

XII Plenum CRZZ

WARSZAWA PAP. W czwartek obradowało w Warszawie XII Plenum CRZZ, poświęcone omówieniu realizacji uchwały VI Kongresu Związków Zawodowych i wytyczeniu zadań do końca kadencji CRZZ. Wprowadzenie do dyskusji wygłosił przewodniczący CRZZ Ignacy Loga-Sowiński.

VI KONGRES Związków Zawodowych odbył się przed 2 laty. Zgodnie z tradycją, CRZZ dokonała na półmetku międzykongresowym oceny realizacji postanowień Kongresu — najwyższej instancji ruchu zawodowego. Po VI Kongresie nastąpił dalszy wzrost szeregów związkowych. Zrzeszają one obecnie ponad 9,5 mln członków. Powstał w tym okresie nowy, 23 z kolei związek zawodowy — Pracowników Spółdzielczości Pracy.

W TOKU obrad Plenum podkreślono, że związki zawodowe były inicjatorem i współautorem uchwalonych przez Sejm aktów prawnych o wielkiej doniosłości społecznej, m. in. nowych ustaw emerytalno-rentowych i ustawy o pracowniczych urlopach wypoczynkowych. Przystąpiono do przygotowania kodeksu pracy PRL.

Uczestnicy Plenum wiele uwagi poświęcili zadaniom związków zawodowych w realizacji uchwał V Zjazdu PZPR i II Plenum KC partii. Akceptowano zwłaszcza sprawę szerokiego udziału załóg, samorządu robotniczego oraz organizacji i instancji związkowych w pracach nad opracowywaniem planu 5-letniego.

Pół miliona zł strat

„Czerwony kur" nad Gryfinem

WCZORAJ późnym wieczorem, wybuchł w Gryfinie groźny pożar kompleksu budynków, należących do miejscowego przedsiębiorstwa budowlano-remontowego, w których mieściły się magazyny i stolarnia. W trwającej do rana akcji ratowniczej wzięło udział szereg jednostek ochotniczych straży pożarnych z Gryfina, Pyrzyc i okolicznych wsi a także 4 jednostki straży zawodowej ze Szczecina.

Ponieważ zachodziła obawa, iż ogień przerzuci się na sąsiednie domy, zarządzono ewakuację ich mieszkańców.

Prowizorycznie obliczona suma strat wynosi ok. pół miliona złotych. Przyczyny pożaru nie są na razie znane — ustali je dochodzenie, prowadzone przez oficerów MO i straży pożarnych. (ap)

Przed ostatnim dzwonkiem

Konferencja kierowników szkół

W SZKOLE Podstawowej nr 2 w Szczecinie odbyła się konferencja kierowników z udziałem m. in.: sekretarza Komitetu Środowiskowego Oświaty H. Kaweckiego, inspektora szkolnego J. Lisieckiego, jego zastępczyni D. Helińskiej oraz kierownika Miejskiego Ośrodka Metodycznego J. Ostrowskiej. Przedstawiono na niej wyniki wizytacji dokonanych w szkołach, oceniono zajęcia pozalekcyjne i wytyczono nowe kierunki działania dla szkół w przyszłym roku nauki.

Wyniki nauczania co prawda jeszcze nie są znane, lecz spostrzeżenia poczynione przez wizytatorów z Wydziału Oświaty Prezydium MRN mogą świadczyć o tym, że osiągnięto lepsze efekty nauki niż w latach ubiegłych. Np. uczniowie klas od I do IV lepiej radzą sobie z ortografią i czytaniem. Na wyższym poziomie prowadzone były lekcje z języka polskiego, matematyki i wychowania obywatelskiego. Spory dorobek szkoły uzyskały też w dziedzinie zajęć pozalekcyjnych. Same tylko koła zainteresowań: artystyczne, politechniczne i przedmiotowe skupiały ponad 10 tys. uczniów. Organizacje młodzieżowe natomiast zrzeszały około 40 tys. członków, a drużyny harcerskie bez mała 10 tys. druhów. (Stan)

„Mazowszem" do Ystad

GDYNIA PAP. 19 bm. po południu wypłynął z portu gdyńskiego m/s „Mazowsze", biorąc kurs na Szwecję. W ten sposób flagowy motorowiec Żeglugi Gdańskiej zainaugurował nowe połączenie między Gdynią — Kołobrzegiem a Ystad.

28 rocznica hitlerowskiej napaści na ZSRR

Początek i koniec „Barbarossy"

22 CZERWCA 1940 ROKU w historycznym wagonie w lasku Compiegne pod Paryżem generał Keitel odczytał akt kapitulacji armii francuskiej. Hitler, Ribbentrop i obecni przy tym akcie generałowie niemieccy mieli twarze skupione, przyozdobione uśmieszkami absolutnych zwycięzców. Ale w kilka minut później, gdy delegacja francuska odjechała z Compiegne, Hitler odtańczył błazeński wojenny taniec radości: „Wszystko poszło tak gładko.." — powiedział.

Wojna w Europie skończyła się. Zablokowana przez U-boty Anglia czekała pełna obaw na swoją kolej. Bo wówczas jeszcze nikt nie wiedział, że...

21 lipca 1940 roku naczelny dowódca wojsk lądowych Niemiec, feldmarszałek von Brauchitsch otrzymał rozkaz opracowania planu wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

RUCHY WOJSK HITLEROWSKICH na wybrzeżu kanału La Manche i zgrupowania okrętów w portach północnej Francji były, jak stwierdzą to później generałowie niemieccy, **„maskowaniem przygotowań do Kampanii Wschodniej, która w tym czasie dla naczelnego dowództwa była już sprawą przesądzoną".**

31 lipca 1940 roku w Berghofie odbyła się narada wojskowych przywódców Niemiec. Hitler powiedział:

„Anglicy wszystkie swe nadzieje wiążą ze Związkiem Radzieckim, jako jedyną siłą mogącą przeciwstawić się Niemcom. Opór Anglii opiera się na istnieniu Związku Radzieckiego i dlatego zwycięstwo nad nim będzie również zwycięstwem nad Anglią. Jeżeli Rosja zostanie rozbita, Anglia straci ostatnią nadzieję. Wtedy Niemcy będą panowały w Europie i na Bałkanach. Konkluzja: na podstawie tego wniosku Rosja powinna być zlikwidowana. Termin — wiosna 1941 roku".

5 GRUDNIA 1940 roku generał Halder referując na tajnej naradzie wojennej plan „OTTO": Błyskawiczna wojna. Przed zdobyciem Moskwy uderzenia skrzydłowe zniszczą radzieckie zgrupowania na północy i południu. Opanowane zostaną Kijów i Leningrad. Czas trwania kampanii — 8 tygodni.

Hitler dodał: **„W tym czasie należy zniszczyć wszystkie zdolne do walki siły znajdujące się na terytorium radzieckim.."**

17 grudnia Adolf Hitler podpisał plan „OTTO" zmieniając jego kryptonim. „BARBAROSSA" — to będzie nazwa bardziej godna tysiącletniej Rzeszy.

22 czerwca 1941 roku, dokładnie w rok po podpisaniu kapitulacji w Compiegne, 117 dywizji hitlerowskich przekroczyło Bug i runęło na nie przygotowane do napaści oddziały radzieckie.

Tylko piąta część tej olbrzymiej armii miała odzież na jesień i zimę. Kampania miała trwać tylko 8 tygodni. Czerwiec i lipiec. Ci przygotowani do zimy mieli zostać w Związku Radzieckim jako wojska okupacyjne.

„Nie popełnię tego błędu co Napoleon — mówił Hitler — gdy wyruszę na Moskwę, uczynię to dostatecznie wcześnie, by osiągnąć ją przed zimą..."

Generałowie hitlerowscy z entuzjazmem odkrzykięli „Heil!". W trzy tygodnie rozgromili Polskę, w sześć Francję, na kolosa o glinianych nogach wystarczy osiem.

30 kwietnia 1945 roku pretorianie z gwardii SS zanieśli owinięte w dywan ciało Hitlera do ogrodu przy Kancelarii Rzeszy, oblali ten pakunek benzyną i podpalili. Parę godzin przedtem Adolf Hitler miotany wściekłością, przeklinający i swój naród i swoich generałów i swoich żołnierzy słuchał wybuchów radzieckich bomb i salw słynnych „organów Stalina" — katiusz. To przyszli do niego ci, których już w pierwszym miesiącu wojny należało „zniszczyć na całym terytorium radzieckim".

UPADŁA HITLEROWSKA RZESZA płacąc ogromną cenę za obłędne doktryny i plany nazwane imieniem niemieckiego cesarza. Kraju Rad nie zmógł bestialski terror, zwierzęca nienawiść, nie osłabiły miliony ofiar i pola rumowisk.

Jedno tylko wieszczenie Hitlera sprawdziło się w toku tej wojny. Istnienie Związku Radzieckiego uratowało Anglię, Europę, wiele krajów i narodów od całkowitej zagłady, zwycięstwo Związku Radzieckiego i sprzymierzonych z nim armii położyło kres panowaniu III Rzeszy, najstraszliwszego tworu państwowego jaki znała ludzkość.

Zwycięstwo Kraju Rad stworzyło podwaliny pod nowe, demokratyczne i pokojowe państwa: Niemiecką Republikę Demokratyczną, stanowiącą ogniwo w łańcuchu zaprzyjaźnionych krajów socjalistycznych. Ten łańcuch stanowi trwałą zaporę przed zakusami pogrobowców Adolfa Hitlera i jego świty, przed twórcami nowych planów podboju Wschodu. Nie trzeba dodawać, że im to dedykujemy w każdą rocznicę napaści na Związek Radziecki słowa przypominające niesławny koniec planu „BARBAROSSA".

Juliusz ZAWIEJA

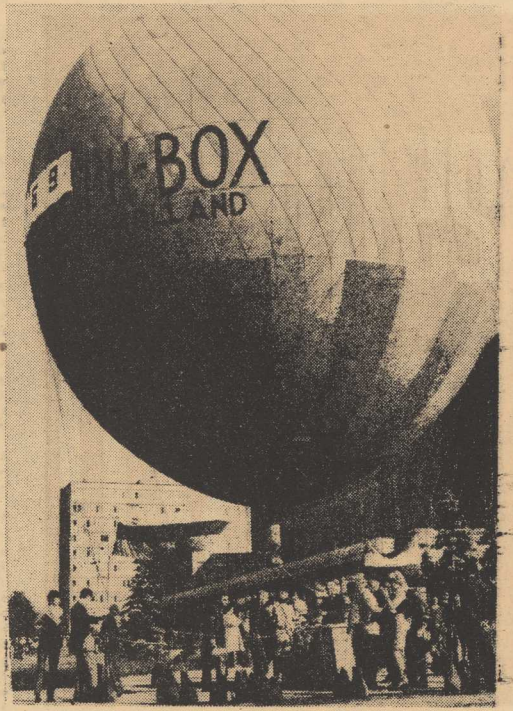

Pocztowy balon

Z OKAZJI trwającej w Sofii Światowej Wystawy Filatelistyki odbył się tam pokaz transportu poczty specjalnym balonem „MARCO POLO". 250-kilogramowy balon, należący do holenderskiego muzeum lotniczego, przeleciał nad miastem około 20 km i pomyślnie lądował.

NA ZDJĘCIU: na kilka minut przed startem.

CAF—BTA

Taktyczny odwrót premiera Wilsona

(Dalekopisem z Londynu)

ZACIĘTA ofensywa polityczna podjęta przez premiera Wilsona i ministra zatrudnienia Barbarę Castle na jesieni ub. roku w celu przeforsowania ustaw antystrajkowych, zawierających karne sankcje, zakończyła się sromotną porażką. Solidarny opór ze strony brytyjskich związków zawodowych, protesty w łonie frakcji parlamentarnej Labour Party i wreszcie groźba otwartej rebelii w łonie gabinetu, zmusiły Wilsona do zatrąbienia na odwrót i wyrażenia zgody na propozycje przedstawione przez kierownictwo Kongresu Związków Zawodowych (TUC).

NA MOCY dżentelmeńskiego porozumienia, które zawarte zostało w środę po wielogodzinnych, burzliwych negocjacjach, Wilson zobowiązał się w imieniu rządu, że odłoży do lamusa projekty niefortunnej ustawy. W zamian za to urzędujący sekretarz generalny TUC, Victor Feather, który z niezwykłą zręcznością zorganizował opozycję przeciw antystrajkowym ustawom, zobowiązał się, że najwyższe instancje związkowe będą w przyszłości skuteczniej niż dotychczas interweniować w spory między pracownikami a pracodawcami oraz energiczniej przeciwdziałać nieusprawiedliwionym przerwom w produkcji.

NIE ULEGA wątpliwości, że taktyczny odwrót Wilsona i podpisanie przez rząd dżentelmeńskiego porozumienia z TUC zażegnało najbardziej niebezpieczny kryzys w łonie Labour Party, który groził jawnym rozłamem i nieuniknioną klęską w następnych wyborach parlamentarnych.

Z drugiej strony jednak Wilson, wycofując się z poprzednio zajmowanych pozycji, naraził się na bolesną utratę osobistego prestiżu. Jednocześnie wystawił się on na kontrę centryczne ataki ze strony konserwatystów i wielkiej finansjery.

Cała niemal prasa londyńska, która prowadząc poprzednio histeryczną kampanię antystrajkową, wychwalała pod niebiosa wilsonowskie projekty ustaw antystrajkowych, obecnie oskarża szefa rządu o „zdradę interesów narodowych" i o „haniebną kapitulację".

Tak np. ultrakonserwatywny „Daily Express" we wczorajszym komentarzu określa porozumienie Wilson – TUC mianem najbardziej sromotnego odwrotu od czasów, gdy Napoleon wycofał się spod Moskwy.

Agresywny ton artykułów prasowych zwiastuje, że rzecznicy „ukrócenia praw robotniczych" nie tylko nie skapitulowali, lecz przeciwnie, szykują się do nowego generalnego natarcia.

JAN SZCZERBIŃSKI

Z dnia na dzień

Pokój nie jest utopią

ZNAMIENNYM akordem tuż przed końcem Moskiewskiej Narady jest przyjęty jednomyślnie przez wszystkich jej uczestników kolejny dokument problemowy – APEL W OBRONIE POKOJU.

Przez całą dyskusję sprawom pokoju, konieczności jego zagwarantowania i perspektywie utrzymania poświęcali delegaci szczególnie dużo wnikliwej uwagi. Nic dziwnego – sala Georgijewska stała się międzynarodowym forum komunistów, gdzie przedstawiono wszechstronnie i realistycznie poglądy kilkudziesięciu narodów, milionów ludzi z pięciu kontynentów, na kwestię, wokół której skupiają się podstawowe konflikty współczesności.

Agresje, zbrojne prowokacje, lokalne wojny inspirowane i prowadzone przez imperializm, stwarzają nieustannie zagrożenie pokoju w wielu rejonach kuli ziemskiej. Toteż nieodzowną potrzebą naszych czasów jest zagrodzenie drogi tym siłom, które wszelkimi sposobami usiłują zdławić każdy przejaw narodowowyzwoleńczej walki ujarzmionych narodów, które – wyposażone w broń nuklearną – prowadzą politykę wojny i odwetu.

W APELU MOSKIEWSKIM znajdujemy potwierdzenie stanowiska reprezentowanego przez Polskę i inne kraje socjalistyczne, a wyrażonego na Budapeszteńskiej Naradzie Państw Układu Warszawskiego. Doktryna pokoju, system bezpieczeństwa zbiorowego i współistnienie państw o odmiennych ustrojach społecznych – słowem, cała nasza walka o pokojową przyszłość dla ludzkości – uznana została za ważny element kształtujący oblicze rzeczywistości. Lecz z drugiej strony – podkreśla Apel – nie można zapominać, że pokój nie jest oparty na „równowadze sił", a więc jego trwałość zależy od tego, czy ustanie szaleńczy wyścig zbrojeń, czy zlikwidowane będą źródła nowej awantury wojennej.

Przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych uczestniczący w Naradzie Moskiewskiej wzywają w Apelu postępowy świat do konsekwentnej, nieustępliwej walki o pokój, przeciwko polityce militaryzmu, agresji i wojny. Bowiem pokój i jedność – to nakaz naszych czasów. (m. w.)

Głos zdradza przestępcę

WASZYNGTON na obradującej w Miami Beach konferencji szeryfów przedstawiono urządzenie, które wykrywa przestępcę na podstawie znajomości jego głosu.

Jest to dźwiękowy spektrograf. Stwierdzono, że identyfikuje on przestępcę równie niezawodnie, jak na podstawie odcisków palców.

Urządzenie pomocne będzie przy wykrywaniu kidnaperów i wszelkiego rodzaju przestępców, którzy używają telefonu do szantażowania swych ofiar.

Szwedzki radioamator ratuje chorego Polaka

SZTOKHOLM PAP. Sztokholmski dziennik „Expressen" zamieścił wiadomość o jeszcze jednej „akcji dobrej woli". Szwedzki radioamator Bernt Johansson usłyszał któregoś dnia apel podany na falach eteru przez polskiego kolegę. Nieznany Polak zwracał się z prośbą o pilne dostarczenie niezbędnego dla życia leku pod nazwą „Resonium" dla ciężko chorego, przebywającego w klinice Akademii Medycznej w Gdyni.

Johansson przekazał apel i – jak donosi „Expressen" – lekarstwo do tarło do Polski na czas.

Czy Indie nawiążą stosunki dyplomatyczne z NRD?

DELHI PAP. Dyplomatyczne uznanie NRD przez Kambodżę, Irak, Syrię i Sudan odbiło się szerokim echem w Indiach.

Punktem kulminacyjnym tego poruszenia była debata w izbie niższej parlamentu na ten temat. Rzeczniccy wszystkich partii, z wyjątkiem proamerykańskiej Swatantra, domagali się nawiązania stosunków dyplomatycznych z NRD.

Postulat nawiązania pełnych stosunków dyplomatycznych z NRD z coraz większą intensywnością jest wysuwany przez prasę indyjską. Organ wielkiej burżuazji „Indian Express" pisze m. in., że NRD wstąpiła na światową arenę dyplomatyczną i Bonn nie może temu przeciwdziałać.

De Gaulle powrócił do Francji

B. prezydent Francji, gen. Charles de Gaulle, powrócił wczoraj z małżonką do Francji po spędzeniu 6-tygodniowego urlopu w Republice Irlandzkiej.

KANCLERZ KIESINGER GROZI OPOZYCJI

◆ Kanclerz zachodnioniemiecki Kurt Georg Kiesinger, przemawiając w czwartek w Bonn na zebraniu członków związku przemysłu niemieckiego (BDJ) domagał się stanowczej akcji przeciwko uczestnikom demonstracji antyrządowych.

Jak podaje agencja DPA, Kiesinger oświadczył, iż rząd federalny **„powinien nauczyć się, jak uporać się z sytuacją przypominającą wojnę domową".** Dla Kiesingera taką sytuację stwarzają demonstracje społeczeństwa przeciwko polityce Bonna.

SOCJALDEMOKRACI DUŃSCY ZADAJĄ UZNANIA GRANICY NA ODRZE I NYSIE

◆ Duńska partia socjaldemokratyczna wypowiedziała się zdecydowanie za uznaniem polskich granic zachodnich. Żądanie to zawarte zostało w nowym programie partii, dyskutowanym obecnie na zjeździe socjaldemokratów.

Przewodniczący duńskiej partii socjaldemokratycznej J. O. Krag stwierdził, iż Dania powinna aktywnie poprzeć podjęte ostatnio próby nawiązania dialogu między Wschodem a Zachodem, **„uznając linię Odry – Nysy za punkt wyjścia wszelkich pertraktacji na temat granic europejskich".** Stanowisko Kraga zostało w pełni poparte przez uczestników dyskusji na zjeździe.

W programie znalazł się również postulat uznania przez Danię DRW i udziału NRD w konferencji na rzecz bezpieczeństwa europejskiego. Zjazd wypowiedział się ponadto za utworzeniem strefy bezatomowej państw skandynawskich.

KOMANDOSI PALESTYŃSCY ZESTRZELILI SAMOLOT IZRAELSKI

◆ Komandosi palestyńscy zestrzelili w środę samolot izraelski „Mystere" podczas nie przyjacielskiego ataku lotniczego na rejony położone w dolinie Jordanu – głosi komunikat dowództwa palestyńskiej walki zbrojnej.

WYMIANA OGNIA W STREFIE KANAŁU SUESKIEGO

◆ Cztery godziny trwała wczoraj wymiana ognia artyleryjskiego przez Kanał Sueski między izraelskimi a egipskimi siłami zbrojnymi.

Jak oświadczył rzecznik wojskowy w Kairze, wojska izraelskie rozpoczęły ostrzeliwanie stanowisk egipskich w rejonie El-Tiny, w północnym sektorze kanału, a następnie rąszerzyły je na sektor południowy w rejonie Jez. Gorzkiego.

25 LAT PRL NA MORZU

TEGOROCZNE Dni Morza obchodzimy szczególnie uroczyście, zbiegają się one bowiem z XXV-leciem PRL. Jest więc okazja do zbilansowania także morskiego dorobku Polski Ludowej, ukazania naszych dokonań w żegludze morskiej, rybołówstwie, portach, przemyśle okrętowym, usługach morskich, a także w dziedzinie morskiego szkolnictwa i bazy naukowo-badawczej.

Można oczywiście, a nawet trzeba wyrazić te nasze dokonania i nasz dorobek w liczbach, w danych obrazujących rozbudowę tonażu PMH, floty rybackiej, potencjału portów, stoczni produkcyjnych i remontowych. Przypomnijmy więc, że tonaż floty handlowej zwiększył się ze 126 tys. DWT w latach 1945—1946 do 1 720 tys. DWT w 1968 r., a przewozy tej floty wzrosły z 506 tys. ton w 1946 r. do prawie 15 mln ton w 1968 r. Polskie porty handlowe zwiększyły przeładunki z 917 tys. ton w 1945 r. do ponad 32 mln. ton w ub. roku. Połowy rybołówstwa zwiększyły się z 23 tys. ton w 1946 r. do ponad 385 tys. ton w 1968 r. Nasze stocznie przekazały do eksploatacji w 1968 r. 61 statków o nośności 477 tys. DWT, podczas gdy w 1945 i 1946 r. w ogóle nie budowaliśmy jednostek pełnomorskich.

Można by przytaczać tu jeszcze wiele liczb i danych ukazujących olbrzymi skok ilościowy, jakiego dokonała polska gospodarka morska w minionym XXV-leciu.

Dzisiaj jednak już nie tylko ilość i wielkość są elementami decydującymi o randze gospodarki morskiej, zarówno w życiu gospodarczym kraju jak i w świecie. Elementem, który decyduje we współczesnym świecie o randze gospodarki morskiej — jest — podobnie jak i w innych dziedzinach przemysłu — nowoczesność i efektywność. Są to na pewno sprawy trudniejsze do ukazania w liczbach, ale i tutaj mamy do zanotowania olbrzymi postęp. Polskie stocznie zajmują obecnie czołową pozycję w światowym budownictwie okrętowym nie tylko pod względem budowanego tonażu, ale także, a może przede wszystkim pod względem nowoczesności statków. Przodujemy przecież w budowie statków rybackich, jednostek o najwyższym stopniu nasycenia urządzeniami przetwórczymi na światowym poziomie. Również statki handlowe reprezentują poziom światowy, zarówno pod względem konstrukcyjnym jak i eksploatacyjnym. Najlepszym dowodem nowoczesności produkcji okrętowej jest eksport statków od lat utrzymujący się na bardzo wysokim poziomie. Kupują od nas statki kraje, legitymujące się przecież znacznie bogatszą tradycją w budownictwie okrętowym.

NOWOCZESNOŚĆ produkcji okrętowej sprawia, że również nasza flota handlowa i rybacka są na wysokim poziomie, zapewniają jednocześnie załogom niezwykle wysoki standard bytowy.

Olbrzymiego postępu dokonały porty, zwłaszcza w zakresie nowoczesności metod przeładunku i obsługi statków. Przykładem może być chociażby Świnoport II, gdzie zastosowanie nowoczesnych urządzeń przeładunkowych zapewnia niezwykle szybką obsługę statków. Wdrażają także nasze porty przeładunki kontenerowe, rozwija się żegluga promowa.

Najważniejszym chyba dorobkiem minionego XXV-lecia w dziedzinie rozwoju gospodarki morskiej jest wejście Polski na trwałe do grona państw morskich, do grona tych krajów, które odgrywają czołową pozycję w światowej gospodarce na morzu. Polska jest uznawana przez tradycyjne potęgi morskie za równorzędnego partnera nie tylko ze względu na reprezentowany potencjał w żegludze, rybołówstwie, przemyśle okrętowym czy portach, ale również dlatego, że wnosimy do światowego dorobku gospodarowania na morzu i wykorzystania morza dla gospodarki nowe wartości, praktyczne i naukowe. Już nie tylko czerpiemy z doświadczeń i dorobku innych państw morskich, ale dorobek ten wzbogacamy własną myślą i własnym działaniem.

Olbrzymi dorobek praktyczny i naukowy oraz nasz wkład w rozwój morskiego gospodarstwa na świecie są najlepszą rękojmią dalszego dynamicznego rozwoju, wzrostu rangi Polski morskiej.

2 lata przed terminem

Port w Świnoujściu otwarty dla 55-tysięczników

W NAJBLIŻSZY poniedziałek nastąpi uroczyste otwarcie północnego toru wodnego, który posiadając głębokość 36 stóp udostępnia port w Świnoujściu dla dużych statków, stwarza dalsze perspektywy rozwojowe portu w Świnoujściu, szczególnie dla eksportu polskiego węgla. Prace nad wytyczeniem nowego toru i jego pogłębieniem zostały w wyniku pełnego zaangażowania się Marynarki Wojennej, Gdańskiego i Szczecińskiego Urzędów Morskich, Polskiego, Ratownictwa Okrętowego, Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych, Instytutu Morskiego, Zakładu Oceanografii PIHM a tak że braterskiej pomocy radzieckich specjalistów od robót czerpalnych, ukończone blisko na 2 lata przed planowanym terminem. Znacznie także obniżono projektowane koszty budowy.

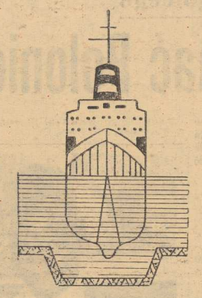

Oddanie do eksploatacji nowego toru wodnego w Świnoujściu zapoczątkowuje nowy okres rozwoju tego portu. Nigdy bowiem dotąd w całej długiej jego historii nie mógł on przyjmować tak wielkich statków.

(wit)

MOŻLIWOŚCI ŻEGLUGOWE na Bałtyku określa głównie Wielki Bełt, który jest dostępny dla statków o zanurzeniu ok. 42 stóp. Zdolność żeglugowa Kanału Kilońskiego wynosi 31 stóp, co odpowiada statkom wielkości od 15—20 tys. DWT. Duńczycy i Szwedzi projektują wykonanie głębszego przejścia, aby umożliwić zachodzenie na Bałtyk statków o zanurzeniu ok. 49 stóp, co odpowiada statkom pełnoładownym o nośności powyżej 100 tys. DWT.

Naturalne głębokości Zatoki Pomorskiej pozwoliły na usytuowanie kotwicowiska na rzędnej poniżej 41 stóp, co odpowiada statkom o tonażu od 45—80 tys. DWT.

W tej sytuacji Komisja Planowania przy Radzie Ministrów podjęła decyzję zbudowania w Świnoujściu portu przeładunków masowych oraz przystosowania torów wodnych do nowych zadań żeglugowych. W tym celu należało wytyczyć nowy tor wodny — „północny" przez akweny dotychczas zamknięte dla żeglugi, wykonać tralowania bojowe i hydrograficzne, wydobyć napotkane przeszkody wodne oraz pogłębić tor wodny na długości ok. 13 km w morzu i ok. 4 km w porcie.

W 1966 ROKU podjęto intensywne prace czerpalne. W 1967 r jesienią zakończono prace nad oczyszczeniem dna z przeszkód i bardzo szczegółowe go rozpoznania tej drogi. W pierwszym, przejściowym etapie uzyskano na odcinku wejściowym w morzu głębokości pozwalające na uprawianie żeglugi przez statki o zanurzeniu do 10 m. Następnym kolejnym etapem prac czerpalnych i towarzyszących było uzyskanie parametrów umożliwiających wejście do portu w Świnoujściu statków o zanurzeniu do 36 stóp. Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych wybagrowało łącznie 4,5 mln. m sześciennych urobku. Zakres prac był jednak tak duży, że całości prac polskie przedsiębiorstwo nie byłoby w stanie wykonać w przewidzianym terminie.

Zwrócono się zatem o pomoc do Bałtijskiego Uprawlenia Morskich Putiej w Rydze. 22 lipca ubiegłego roku przybyły do Świnoujścia radzieckie pogłębiarki: „Bałtijskoje Morie" dowodzona przez kpt. ż. w. **Edwarda Połtawskiego** oraz „Wyborgskij" dowodzona przez kpt. ż. w. **Borysa Tarancowa**. W bardzo trudnych warunkach, w czasie mgieł i sztormów, przy prowadzeniu prac na otwartym morzu, pogłębiarki te usunęły z toru wodnego urobek wielkości 2,3 mln. metrów sześciennych. Prace prowadzone były dzień i noc nawet w niedzielę i święta.

My i świat w budownictwie okrętowym

POLSKI przemysł okrętowy na tle produkcji światowej? Odpowiedzieć na to pytanie jest niezwykle trudno. Nad wskazaniami, które pozwoliłyby porównać produkcję poszczególnych stoczni biorą się liczni statystycy w wielu krajach. Operowanie bowiem jedynie pojemnością rejestrową brutto i liczbą statków daje wyniki nieprawdziwe i zwodne.

Dr Czesław WOJEWÓDKA z Instytutu Morskiego w Gdańsku w artykule „Statystyka porównawcza produkcji okrętowej" zamieszczonym w numerze 5 Budownictwa Okrętowego, pisze m. in.:

„Statystyka produkcji okrętowej, porównywanie produkcji poszczególnych stoczni i państw oraz śledzenie zmian tej produkcji w czasie, budzi już od dłuższego czasu zrozumiałe zastrzeżenia wobec stosowania uproszczonych wskaźników wielkości statków (głównie pojemności lub nośności). Zastrzeżenia te są szczególnie istotne wobec zmian w strukturze produkcji okrętowej niektórych państw, wyrażającej się w rosnącym udziale dużych statków o stosunkowo prostej konstrukcji (zbiornikowce, masowce) w ogólnej produkcji. Stąd też od dłuższego czasu trwają poszukiwania nowych mierników produkcji okrętowej zmierzające w kierunku uwzględnienia rzeczywistej, ekonomicznej wielkości tej produkcji".

Sięgnięto zatem do współczynników, przy pomocy których specjaliści starają się określić tzw. pojemność zredukowaną. Francuski zestaw takich współczynników opiera się na **pracochłonności budowy**, przyjmując roboczogodziny zużyte na budowę kadłuba oraz połowę roboczogodzin zużytych na prace wyposażeniowe i jest zróżnicowany według głównych rodzajów statków i ich wielkości. Ze względu na brak miejsca, trudno byłoby nam zamieścić tablicę skorygowanych współczynników produkcji okrętowej opracowanych przez zespołowe stoczni zachodnioeuropejskich — zainteresowanych odsyłamy do wspomnianego artykułu, niemniej jednak obliczona w ten sposób produkcja największych stoczni światowych dla statków zwodowanych w 1967 r. przedstawia się niezwykle interesująco.

Otóż okazuje się, że **największy stosunek pojemności skorygowanej do nominalnej wykazują polskie stocznie.** Stosunek ten dla **Stoczni Gdańskiej im. Włodimierza Lenina** wynosi 169 proc., dla **Stoczni im. Komuny Paryskiej** — 166,6 proc, zaś dla **Stoczni Szczecińskiej** — 86,9 proc. Następne są dopiero stocznie **Hitachi Innoshima** (Japonia) — 71,1 proc., **Chantier Naval de la Ciotat** (Francja) — 74,3 proc., **Erickberg** (Szwecja) — 74,3 proc., **Mitsubishi-Kobe** (Japonia) — 69,7 proc. i wiele innych, niemniej znanych, w których ten stosunek waha się od 40,3 do 69,1 proc.

RELATYWNIE pozycja polskiego przemysłu okrętowego jest dalej wyższa aniżeli wynika to z mechanicznych porównań ilościowych. Niższa produkcja skorygowana niż nominalna największych stoczni świata wynika ze struktury produkcji. Wytwarzają one bowiem głównie duże masowce i drobnicowce — statki o niższej pracochłonności jednostkowej, a co zatem idzie o najniższych wartościach współczynników przeliczeniowych.

„Wysoka pozycja Stoczni Gdańskiej — pisze dr Cz. WOJEWÓDKA — w produkcji skorygowanej wynika przede wszystkim ze znacznego udziału w jej produkcji budowy statków dla rybołówstwa. W 1967 r. w Stoczni Gdańskiej wodowano 14 statków dla rybołówstwa o ogólnej pojemności 94 120 BRT, co stanowiło 47,7 proc. jej ogólnej produkcji nominalnej. Takiego udziału produkcji statków rybackich nie wykazuje żadna duża stocznia światowa. Zresztą większość tych dużych stoczni w ogóle nie buduje statków rybackich".

OCZYWISCIE do podniesionych tu metod wyliczeń można mieć zastrzeżenia, czego zresztą nie ukrywają pisma specjalistyczne. Tak na przykład redakcja „SHIPBUILDING AND SHIPPING RECORD" zgadzając się, że stosowanie współczynników korygujących stanowi duży postęp, lecz nie jest wolne od pewnych błędów, proponuje posługiwanie się wartością statków opartą na jednolitych cenach. W tym przypadku najkorzystniejsze relacje przypadają NRF (obliczenia te nie uwzględniają stoczni polskich) przy „detronizacji" Japonii.

Niezależnie od tych przymiarek, można stwierdzić z pełną odpowiedzialnością, że **polski przemysł okrętowy uzyskał w świecie znaczną rangę** i produkcja jej gałęzi gospodarki narodowej PRL posiadą swój ciężar właściwy i na arenie międzynarodowej. Warto jednak dodać, że przemysł okrętowy należy do grupy przemysłów, które na co dzień muszą walczyć z ostrą konkurencją, a zbudowane przezeń statki przez cały okres swej eksploatacji muszą pod względem ekonomicznym i technicznym współzawodniczyć z analogicznymi statkami zagranicznymi. To współzawodnictwo, ta konkurencja zmusza nie tylko stocznie, ale i całe gałęzie współpracujące z nimi, do stałego podwyższania doskonałości statków a także produkowania ich po cenach konkurencyjnych.

Ed. WITUSZYŃSKI

W 1969 r. — 445 tys. DWT na eksport

677 polskich jednostek pod banderami innych krajów

O **20 PROCENT** wzrośnie w roku bieżącym — w stosunku do roku ub. — wartość eksportu polskich statków, który wyniesie ogółem **56 jednostek o łącznym tonażu 445 tys. DWT.**

Eksporterem i importerem polskiego przemysłu okrętowego jest przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Centromor", dla którego rok bieżący jest 20 rokiem działalności handlowej. Za sprzedaż wyrobów i usług przemysłu okrętowego w tym okresie osiągnięto kwotę ponad 6 157 mln zł dewizowych. Blisko 85 proc. wartości eksportu stanowiła sprzedaż pełnomorskich statków towarowych i rybackich (677 jednostek, o łącznym tonażu około 3 mln DWT). Za wyposażenie okrętowe uzyskaliśmy prawie pół miliarda zł dew. Ponad 400 mln zł dew. przyniosły usługi remontowe statków, taboru technicznego i pomocniczego, jak również dostawy jednostek żeglugi śródlądowej i przybrzeżnej oraz pływającego sprzętu sportowego.

Tak duży i systematycznie wzrastający eksport stał się możliwy dzięki rozbudowie i modernizacji polskiego przemysłu okrętowego oraz wprowadzaniu do produkcji wielu nowych i zmodernizowanych typów statków. W r. ub. sprzedano np. 5 nowych typów statków, m. in. zbiornikowce o nośności 20 tys. DWT i statki oceanograficzne. Opracowano również produkcję łodzi ratunkowej z laminatów poliestrowych, dostosowanych do przejścia przez strefę ognia. Lista eksportowa w roku bieżącym wzbogaciła się o dwa nowe statki-prototypy, są to: trawler rufowy o dużej wydajności zaciągu (przeznaczony dla francuskiego armatora) i drobnicowiec B-441.

Rozległa specjalizacja w produkcji statków rybackich — od zwykłych trawlerów łowczych, aż do wysoce skomplikowanych baz przetwórni i przemysłowych trawlerów-zamrażalni — zapewniła polskiemu przemysłowi stoczniowemu pierwsze miejsce na świecie wśród producentów i eksporterów. Polskie trawlery sprzedawane do Francji i Wielkiej Brytanii zostały uznane za najnowocześniejsze i najwydajniejsze we flotach rybackich tych krajów. Głównym odbiorcą polskich statków jest Związek Radziecki, statki z Polski tworzą prawie połowę tonażu floty czechosłowackiej, co siódmy statek kubański pochodzi z Polski. Nowymi rynkami zbytu stały się w ostatnich latach takie kraje, jak: Brazylia, Rumunia, Meksyk, Iran, Turcja, Liban, Ghana, Kuwejt i Irlandia.

Z usług remontowych polskich stoczni skorzystały statki 49 banderr. Usługi objęły swym zakresem remonty międzyrejsowe, kapitalne, modernizacje i przebudowy statków oraz remonty awaryjne i dokowe-konserwacyjne.

Polskie wyposażenie okrętowe znajduje się na statkach 45 banderr.

Polska polityka żeglugowa

ŻEGLUGA MORSKA jest zawsze związana z handlem zagranicznym, z towarową wymianą międzynarodową. W jednych krajach jest ona związana ściśle z własnym handlem zagranicznym, w innych nato miast, w których rozwinięta jest do rangi narodowego przemysłu, eksportującego usługi, w ogóle z wymianą towarową na świecie. Generalnie więc można powiedzieć, że rozwój wymiany handlowej jest podstawowym czynnikiem, pobudzającym rozwój floty handlowej na świecie. Tezę tę potwierdza praktyka. Światowe obroty morskie wzrosły z 360 mln. ton w 1946 r. do prawie 2 mld. ton w roku bieżącym, natomiast tonaż świa towej floty handlowej liczony w BRT zwiększył się w tym czasie z 70 mln. ton do ponad 200 mln. ton.

ROZWÓJ FLOTY HANDLOWEJ w Polsce Ludowej, a więc w minionym XXV-leciu był ściśle związany ze wzrostem obrotów morskich naszego handlu zagranicznego, zmiany w kierunkach geograficznych handlu zagranicznego znajdowały swoje odbicie w tempie rozbudowy tonażu PMH. Generalnie nasza polityka żeglugowa zamykała się w określeniu — „flota instrumentalna". Oznaczało to, że flota handlowa miała podporządkowana nadrzędnemu interesowi gospodarki narodowej, jakim był rozwój wymiany towarowej z zagranicą, a zwłaszcza rozwojowi eksportu. W tym też kierunku rozbudowywano działalność żeglugi regularnej, polski ładunkowe w eksporcie i imporcie wyznaczały trasy połączeń regularnych, przy czym występowało tu zjawisko wzajemnego oddziaływania, bowiem uruchomienie linii, zapewnienie jej sprawnego i częstego serwisu przy spieszało wzrost obrotów. Wystąpiło zjawisko potocznie przez shippingowców określane „podążaniem towaru za bandera". Przykładem takiego „pójścia towaru za banderą" była linia zachodnioafrykańska Polskiej Żeglugi Morskiej. Uruchomiono ją w okresie kiedy wymiana handlowa Polski z krajami Afryki Zachodniej była w powijakach, stała, regularna obsługa szlaku i to coraz nowocześniejszym tonażem wpływała na rozwój naszego eksportu do tego regionu Czarnego Kontynentu i wzrost importu.

PODOBNE ZJAWISKO pełnej zależności rozwoju floty handlowej od obrotów morskich polskiego handlu zagranicznego występowało w zakresie żeglugi trampowej. Do końca lat pięćdziesiątych, a więc do czasu gdy nasze ładunki masowe w eksporcie i imporcie nie wymagały floty, w tego własnym interesie leży, aby czasami polski statek zabrał ładunek lepiej płatny, natomiast pod ładunek polski, o niższej wartości frachtu opłacało się wydzierżawić obcy statek. Skarb zarabiał różnicę między wysokością frachtu zarobionego przez polski statek, a niższym frachtem zapłaconym obcemu przewoźnikowi. Tak rozpoczął się proces odchodzenia od sztywnej polityki „floty instrumentalnej" i rozwijania funkcji zarobkowej Polskiej Marynarki Handlowej. I chociaż wciąż jeszcze większość tonażu PMH jest zatrudniona pod przewóz ładunków polskiego handlu zagranicznego, to jednak z roku na rok wzrastają przewozy naszych statków między obcymi portami. W ub. roku wyniosły one około 2 mln. ton, a łącznie z ładunkami przechodzącymi tranzytem przez polskie porty ponad 3,5 mln. ton.

Funkcja zarobkowa floty będzie nadal rozwijana, zwłaszcza w żegludze trampowej, gdzie możliwość zdobycia ładunków obcych jest znacznie większa niż na liniach regularnych. Stąd też PZM w planach perspektywicznych zakłada, że na łączne przewozy trampowe w 1985 r. rzędu 48 mln. ton, prawie połowę będą stanowić przewozy między obcymi portami. Będzie to już przejście w olbrzymim stopniu na system floty zarobkowej, eksportującej opłacalne usługi transportowe.

Oczywiście, w krótkim szkicu trudno jest ukazać szczegółowo naszą politykę żeglugową w powojennym 25-leciu, jednak już tych kilka liczb i faktów dowodzi, że rozwój floty handlowej był ściśle związany z rozwojem gospodarki narodowej, że polityka żeglugowa była jednym z elementów polityki gospodarczej Polski.

A. KILNAR

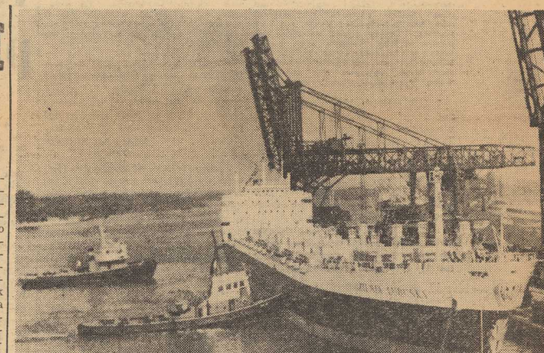

„Ziemia Lubuska" w porcie szczecińskim

coraz dalej po rybę

NABRZEŻE BUŁGARSKIE portu szczecińskiego. Niemal codziennie odbijają stąd statki szczecińskiego armatora — PPDiUR „GRYF", niemal codziennie przychodzą tu jednostki z dalekich łowisk.

W ładowniach — ryby z zachodniego szelfu afrykańskiego, Georges Bank, Morza Północnego bądź łowisk leżących u wybrzeży Stanów Zjednoczonych. Taki jest dzień dzisiejszy wszystkich przedsiębiorstw połowowych Polski: PPDiUR „Dalmor", PPDiUR „Gryf", PPDiUR „Odra".

Wystarczy przypomnieć sobie początki polskiego rybołówstwa. Po wojnie z bałtyckiej floty rybackiej pozostały zaledwie 3 kutry oraz 60 łodzi. Przystąpiono więc natychmiast do odbudowy zniszczeń wojennych. Stocznia Rybacka w Gdyni rozpoczęła budowę kutrów, zaś Stocznia Północna w Gdańsku — pierwszych polskich statków łowczych o zasięgu pozabałtyckim. Już w końcu 1945 r. na Bałtyku połowiało 46 kutrów i 506 łodzi. W r. 1948 odłowiono 47,1 tys. ton ryb. Pierwsze statki wyszły również na Morze Północne.

NAJWIĘKSZY ROZKWIT polskiego rybołówstwa przypada na lata 1963—1968. Wejście na nowe łowiska, znacznie oddalone od kraju przyczyniło się do uprzemysłowienia floty łowczej. W r. 1963 rozpoczęto eksploatację przemysłową łowisk Atlantyku. Pod koniec owego roku połowy ryb morskich wynosiły już 209,6 tys. ton. Dla porównania dodajmy, że w roku ubiegłym polscy rybacy złowili 365 tys. ton.

ÓW ZNACZNY PRZYROST połowów ryb morskich jest efektem zainwestowania w latach 1961—1968 w budowę floty łowczej ogromnej kwoty — 5,5 mld zł. Przedsiębiorstwa połowowe otrzymywały w tym okresie nowsze i coraz lepsze statki: przetwórnie typu B-15, trawlery-przetwórnie i zamrażalnie typu B-18, B-23. I wreszcie na początku bieżącego roku — „koronne" osiągnięcie polskich budowniczych — najlepszy i najnowocześniejszy trawler-zamrażalnie typu B-29 — mlt „LASKARA".

W tym czasie statki łowcze wchodzą na nowe łowiska: Georges Bank i zachodnioafrykańskie. Połowy ekspedycyjnie prowadzone w latach 1964—1966 wykazały, że akweny te są niezmiernie bogate w ryby i wydajne.

Tak więc łowiska, które penetruje polska flotylla łowcza oddalają się od kraju coraz bardziej. Prognozy na lata przyszłe przewidują dalszą eksploatację akwenów Morza Bałtyckiego, Morza Północnego, Północno-Zachodniego Atlantyku, Afryki Zachodniej oraz nowych — Morza Barentsa i Afryki Południowo-Zachodniej.

Warto dodać że na Morzu Barentsa jednostki polskie już pływały. W tej chwili jednak w rejony te wyruszył statek badawczy MIR-u — mlt „Wieczno". Przewiduje się, że jeżeli osiągnie on dobre wyniki — wejdzie tam flotylla łowcza. Jeśli zaś chodzi o łowiska Afryki Południowo-Zachodniej, to również trwają jeszcze badania. Akwenty te są niezmiernie bogate w prawie nie znaną u nas ryby — morszczuka.

Polskie połowy na półkuli południowej — u wybrzeży Afryki — rozpoczęły się w r. 1962. Wystąpiły „dalmorowskie" trawlery-przetwórnie typu B-15. Po krótkiej przerwie ponownie skierowano na szelf afrykański statki „Odry" typu B-18, B-20 i B-23.

W TYM ROKU planuje się, że wielkość połowów ryb morskich osiągnie około 400 tys. ton. Na tak dobry wynik wpłynęła na pewno rozbudowa floty, stosowanie na jednostkach łowczych nowoczesnych urządzeń dostarczających lepszych informacji o łowiskach. Ponadto z roku na rok zwiększa się możliwość operowania floty łowczej niezależnie od odległości między łowiskami i portem macierzystym. Złożyło się na to wiele przyczyn. Przede wszystkim jednak — budowa większych i doskonalszych jednostek przetwarzających złowioną rybę, przystosowanych do kraju go towou produkt.

(awa)

Urządzenia przeładunkowe „Świnoportu II"

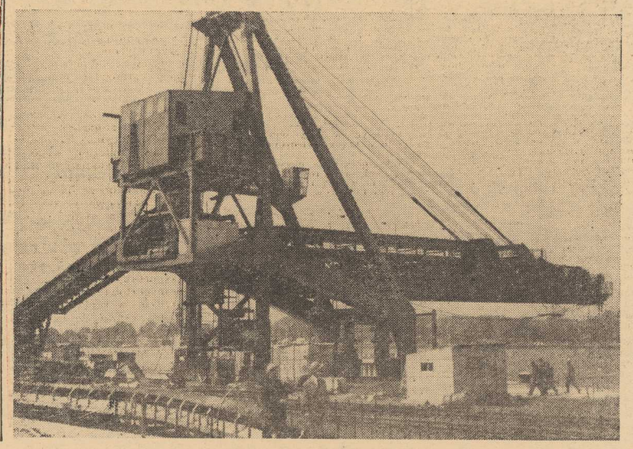

Remis na pożegnanie sezonu ligowego

Pogoń mogła pokonać Polonię

W obecności blisko 10 tys. widzów odbył się wczoraj w Szczecinie mecz o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy: Polonia Bytom — Pogoń. Było to ostatnie w sezonie 1968/69 spotkanie I-ligowe w naszym mieście. Toczyło się ono zresztą o bardzo wysoką stawkę, o ligowy byt szczecińskiej Pogoni.

I liga

Zagłębie Sosnowiec — Górnik Zabrze 3:2 (0:1), Ruch Chorzów — Zagłębie Wałbrzych 1:0 (0:0) Szombierki Bytom — Śląsk Wrocław 1:0 (0:0) Stal Rzeszów — Wisła Kraków 0:4 (0:2) Pogoń Szczecin — Polonia Bytom 2:2 (2:2) Odra Opole — Legia Warszawa 1:1 (1:0) ROW Rybnik – GKS Katowice 1:1 (1:0)

TABELA

1.	Legia Warszawa	37:13	45—14
2.	Górnik Zabrze	35:15	45—21
3.	Zagłębie Sosn.	28:22	32—24
4.	Polonia Bytom	27:23	29—22
5.	Ruch Chorzów	27:23	32—29
6.	Szombierki Bytom	26:24	33—34
7.	Wisła Kraków	25:25	24—30
8.	GKS Katowice	23:27	21—21
9.	Odra Opole	23:27	27—32
10.	POGOŃ Szcz.	22:28	24—27
11.	Zagłębie Wałbrz.	21:29	18—27
12.	Stal Rzeszów	21:29	18—31
13.	Śląsk Wrocław	19:31	16—30
14.	ROW Rybnik	16:34	21—28

NIC WIĘC dziwnego, że gra od pierwszych minut prowadzona była na pełnych obrotach. Do ataku ruszyli jednak nie szczecinianie a bytomianie, którzy już w 2 min. gry ze strzału Musiała uzyskali prowadzenie. Pół godziny później Czubak zdobył wyrównanie, a w 40 minucie ten sam zawodnik uzyskał prowadzenie. Wynik 2:1 widniał na tablicy tylko 2 min., bowiem Musiał znowu wpisał się na listę strzelców. Okazało się, że bramka ta efektownie zdobyta przez bytomianina była ostatnią bramką meczu. Tak więc pojedynek zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

MECZ NALEŻAŁ do ciekawszych, a może nawet najlepszych, jakie przypadło nam oglądać w czasie tegorocznych mistrzostw w Szczecinie. Polonia po uzyskaniu prowadzenia, nastawiła się raczej na grę defensywną. Bytomianie mają świetnych obrońców: Anczok, Winkler, Bajger, umiejętnie likwidowali niebezpieczne sytuacje. Okresami goście przechodzili do ataku, demonstrując wysoki kunszt piłkarstwa. Publiczność ich celne podania, efektowne i skuteczne zagrywki nagradzała hucznymi brawami. Szczególnie podobał się Banaś. Trzeba jednak stwierdzić, że mniej tego rodzaju przyjemnych okazji dostarczali gospodarze. Pogoń co prawda miała przewagę w polu, gra naszych zawodników była jednak mniej pomysłowa. Szczecinianie braki w wyszkoleniu technicznym i taktycznym starali się nadrabiać ambitną grą, co jednak nie zawsze dawało pozytywne rezultaty.

Wczoraj wyraźnie zawiodła obrona. Fiałkowski i Maślanka popełniali szkolne błędy i z ich to winy padły obie bramki. Najlepiej w tej linii spisał się Folbrycht. Tzw. II linia także nie wywiązała się ze swego zadania. W ataku natomiast na wyróżnienie zasłużył jedynie strzelec obu bramek, Czubak, który był pełnowartościowym napastnikiem. As atutowy Pogoni, Marian Kielec, nie odegrał poważniejszej roli. Często gościł on pod bramką Brola czy Szymkowiaka, nie potrafił jednak oddać celnego, zaskakującego strzału.

Po zmianie stron, gra była już mniej ciekawa. Pogoń miała zdecydowaną przewagę, nie umiała jednak przełamać obrony gości. W tej części meczu nie oddano w zasadzie silnego strzału na bramkę bytomian. Goście natomiast nastawieni na utrzymanie wyniku, wzmocnili obronę i od czasu do czasu atakowali wypadami.

Zespoły wystąpiły w następujących składach:

POGOŃ — Frączczak, Folbrycht, Fiałkowski, Szlinter, Maślanka, Malinowski, Boguszewicz (Kasztelan), Ptaszyński, Czubak, Gacka, Kielec.

POLONIA — Brol (Szymkowiak), Bajger, Winkler, Anczok, Brodacki, Banaś, Janik, Orzechowski, Musiał, Jóźwiak.

Spotkanie prowadził p. Brzeziński z Warszawy. (T. Rek)

NA ZDJĘCIU: Naftali Temu — znakomity biegacz, zdobywca złotych medali na Olimpiadzie w Meksyku rozdaje autografy w chwilę po przylocie na lotnisko Okęcie.

CAF—Matuszewski—telefoto

„Wpław przez Jezioro Dąbskie"

OZP przyjmuje zgłoszenia

Okręgowy Związek Pływacki w Szczecinie rozpoczął już przyjmowanie zgłoszeń indywidualnych i zbiorowych do długodystansowych wyścigów pływackich „WPŁAW PRZEZ JEZIORO DĄBSKIE". Listę startową seniorów otwiera Henryk Cichowski, który kiedyś uprawiał pływanie w jednym ze szczecińskich klubów.

Przypominamy, że trasa wyścigu seniorów wynosi 6 km i prowadzi z plaży Mieleńskiej do plaży w Dąbiu.

Dla juniorów i kobiet — 3 km. Wyścigi rozegrane będą 6 lipca.

Zwycięzca biegu głównego otrzyma puchar ufundowany przez redakcję „Kuriera Szczecińskiego". Ponadto puchary fundują – MKKFiT dla najlepszej zawodniczki, OZP — dla najlepszego juniora. (r)

Uroczyste spotkanie działaczy TKKF

16 CZERWCA BR. w sali Domu Kultury Kolejarza w Szczecinie odbyło się uroczyste spotkanie działaczy TKKF-u całego województwa, zorganizowane z okazji Tygodnia Kultury Fizycznej. Uczestniczyli w nim także przedstawiciele władz politycznym i sportowych. Oceny dotychczasowej działalności Towarzystwa i realizacji programu imprez organizowanych w ramach Tygodnia Kultury Fizycznej dokonał prezes SWTKKF, mgr Kazimierz Borowiecki.

W czasie spotkania blisko 100 działaczom przyznano wyróżnienia. Złote odznaki TKKF otrzymali: Włodzimierz PEŁKA — długoletni działacz Ogniska „Perkoz" w Choszcznie i Franciszek URBAŃSKI — ze służby zdrowia.

Ponadto wręczono proporce związkom branżowym i ogniskom za uzyskanie najlepszych wyników we współzawodnictwie spartakiadowym w 1968 r. W grupie zw. branżowych pierwsze miejsce zajął Zw. Zawodowy Handlu i Spółdzielczości. W grupie Ognisk TKKF — Ognisko Zakładowe przy Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia".

Na zakończenie wystąpiły amatorskie zespoły artystyczne Domu Kultury Kolejarza, Zarządu Portu i zespoły gimnastyki artystycznej Ogniska „LINIA".

Imprezy sportowe

PIĄTEK

Godz. 9 — SP-71 w Dąbiu — Święto Kultury Fizycznej, spotkania w piłce ręcznej.

Godz. 18 — Klub Młodych nad Odrą — turniej siatkówki.

SOBOTA

Godz. 9 — SP-71 w Dąbiu — d.c. Święta Kultury Fizycznej — rozgrywki w piłce ręcznej, o godz. 16 spotkania w koszykówce na boisku SP-23 i o godz. 17 mecz siatkówki na boisku LO-3.

Godz. 16 — tor regatowy Włókniarza — mistrzostwa okręgu młodzików w kajakarstwie.

Godz. 17.30 — stadion Pogoni — mecz piłki nożnej o mistrzostwo I ligi juniorów Pogoń — Arkonia. (g)

Nasz komentarz

Portowcy pozostają w ekstraklasie

Tak więc już w przedostatniej kolejce mistrzostw I ligi padło tak ważne dla naszego miasta rozstrzygnięcie: Pogoń po uzyskaniu remisu z bytomską Polonią zapewniła sobie dalszy pobyt w I lidze. Szczecinianie mają bowiem już 22 pkt. i znajdują się poza strefą zagrożoną spadkiem. O ligowy byt walczą jeszcze: Śląsk, Stal i Zagłębie Wałbrzych. W najgorszej sytuacji jest drużyna z Wrocławia, która może pozostać w lidze jedynie w przypadku zwycięstwa nad Zagłębiem Sosnowiec przy równoczesnej porażce Stali lub Zagłębia.

Nie rozstrzygnięto jeszcze sprawy tytułu mistrzowskiego. Bowiem Legia zremisowała w Opolu, a jeszcze większą niespodziankę zanotowano w Sosnowcu, gdzie 2 pkt. stracił zabrski Górnik. Tak więc w tabeli prowadzą wojskowi różnicą 2 pkt.

Powracając do Pogoni. Przez wiele tygodni ważyły się losy ligowe tego klubu, ciężkie dni przeżywało bardzo liczne grono sympatyków portowców. Wczoraj kibice odetchnęli z ulgą, zespół pozostaje w ekstraklasie.

Ten rok mocno doświadczył Pogoń, na szczęście w decydujących momentach zespół nie załamał się ba — odzyskał nawet formę i potrafił zdobyć kilka punktów — minimum potrzebne do pozostania w gronie drużyn ekstraklasy.

W rundzie wiosennej Pogoń wprowadziła do gry nowych młodych zawodników. Kilku z nich zdało egzamin. Czubak wczoraj strzelił pierwszą bramkę w I-ligowym meczu, w chwilę później, pozbawiony już debiutanckiej tremy zdobył drugą, która zapewniła jego drużynie pobyt w lidze. Rzecz najważniejsza: zespołowi przybył nowy strzelec.

* * *

Piłkarska ekstraklasa mistrzostwa sezonu 1968/69 kończy w najbliższą niedzielę. Wszystkie mecze rozpoczną się o godz. 17.30. Szczecińska Pogoń wyjeżdża do Zabrza gdzie zmierzy się z tamtejszym Górnikiem.

A oto zestawienie pozostałych par: Polonia — Odra, Zagłębie W. — ROW, Legia — Ruch, GKS — Stal, Wisła Szombierki, Śląsk — Zagłębie S.

Tar.

Na kąpieliskach nieco lepiej

PANUJĄCA od kilkunastu dni słoneczna pogoda sprawia, że tysiące szczecinian szukają odpoczynku nad wodą. Ostatnio odwiedziliśmy cztery szczecińskie kąpieliska — Głębokie, Arkonkę, Dziewoklicz i plażę nad Jeziorem Dąbskim. Celem naszego rajdu było zorientowanie się jak funkcjonują i jak zostały przygotowane do sezonu wymienione ośrodki przywodne.

W roku bieżącym te cztery kąpieliska otworzyły swoje podwoje wcześniej niż w roku ubiegłym. Z Głębokiego korzystać można było np. już od 17 maja. We wszystkie słoneczne dni na szczecińskich plażach notuje się frekwencję w granicach od 1000 nad Jeziorem Dąbskim, do 2000 na Dziewokliczu a do 3 tys. osób na Arkonce i Głębokiem. W niedzielę liczba korzystających z kąpielisk jest dwa, a nawet trzy razy większa, niż w dni powszednie. Ośrodki przygotowano do sezonu lepiej niż w latach poprzednich. Dysponują one większą ilością urządzeń do gier i zabaw, więcej jest sprzętu pływającego, poprawiło się zaopatrzenie w artykuły spożywcze.

ZANOTOWALIŚMY jednak jeszcze sporo niedociągnięć. Tak np.: w dniach wzmożonej frekwencji (niedziele) jest za mało sprzętu. Przy kioskach z napojami i innymi artykułami spożywczymi, które — jak zgodnie twierdzą kierownicy obiektów — zaopatrzone są dobrze, tworzą się długie kolejki. Trudno się temu dziwić, skoro na Głębokiem czynne są tylko trzy kioski, czwarty przeznaczono na skład towarów. Na Dziewokliczu jest w ogóle tylko jeden kiosk, podobnie zresztą jak i na plaży w Dąbiu.

Osobny problem naszych kąpielisk, najjaskrawiej uwidaczniający się na Głębokiem, to sprawa podchmielonych plażowiczów. Podjęcie zdecydowanych kroków przeciwko tym osobom, często lekkomyślnie narażającym na niebezpieczeństwo swoje życie powinno być nakazem chwili. Co dnia bowiem ratownicy na Głębokiem muszą interweniować po kilka razy.

Nie na tym kończą się jednak trudności w pracy kąpielisk. Kierownictwo Arkonki która jest najlepiej przygotowana do sezonu i Głębokiego, często notuje akty wandalizmu na tych obiektach. Niszczone są urządzenia do zabaw, płoty itp. Po słonecznym dniu plaże przypominają wielki śmietnik.

I JESZCZE jeden problem, na który zgodnie narzekają kierownicy obiektów, to pozostawianie bez opieki dzieci. Apelujemy więc do rodziców o większe zainteresowanie się na plaży zabawami swoich pociech.

J. GRAŻEWICZ

Od dziś można zdobywać „żółty czepek"

JAK nas poinformował przewodniczący ZM WOPR, Jerzy Bakuła od dnia dzisiejszego rozpocznie działalność punkt egzaminacyjny na specjalną kartę pływacką tzw. żółty czepek. Egzaminy będzie można składać codziennie po godz. 16 na pływalni Pogoni.

L. Stanger szachowym mistrzem okręgu kolejarzy

OSTATNIO odbywały się w Stargardzie mistrzostwa okręgu kolejarzy w szachach, będące jednocześnie eliminacją do kolejarskich mistrzostw Polski. W imprezie wzięło udział 16 zawodników reprezentujących węzły PKP ze Szczecina, Stargardu, Słupska, Białogardu i Szczecinka. Triumfatorem został, ubiegłoroczny mistrz okręgu kolejarzy w szachach — Ludwik Stanger. Wraz z J. Kowalem bronić on będzie barw DOKP Szczecin na indywidualnych MP w Poznaniu, a pierwsza szóstka na drużynowych mistrzostwach Polski kolejarzy. (g)

Cztery starty szczecińskich kajakarzy

W NAJBLIŻSZYM CZASIE szczecińskich kajakarzy czekają cztery ciekawe imprezy. W sobotę i niedzielę 21—22 bm. w Szczecinie walczyć będą o mistrzostwo okręgu młodzicy Wiskordu, Włókniarza, Czarnych i MKS. W tych samych dniach w Wałczu odbywać się będą mistrzostwa kajakowe federacji sportowej „Start". W imprezie tej brać będą udział zawodniczki i zawodnicy szczecińskich Czarnych.

28—29 bm. seniorzy startują w Poznaniu na mistrzostwach Polski. W lipcu w Szczecinie rozegrana zostanie Woj. Spartakiada Młodzieży w kajakarstwie. (g)

TEATRY

POLSKI — „Wilki w nocy" g. 19.30 (piątek i sobota); WSPÓŁCZESNY — „Henryk IV" g. 19.30 (piątek i sobota); MUZYCZNY — „Dziś do ciebie przyjść nie mogę" g. 19.30; sobota: „Student żebrak" g. 19.30.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Król Edyp" g. 15.30, 18 — wł od lat 16; „Twój współczesny" g. 20.30 — radz. panoramiczny od lat 16; sobota: „Muriel" g. 10.30, 13, 15.30, 18 — fr.-wł. od lat 16; „Król Edyp" g. 20.30; „Kapryśne lato" g. 22.45; KOSMOS (tel. 355-02) „Na tropie Sokoła" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 NRD — od lat 14 — panoram. (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 450-10) „Oskar" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr. od lat 16 — panoram. (piątek i sobota); BAŁTYK (tel. 738-35) „Kolekcjoner" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. od lat 18 (piątek i sobota); OGRODOWE — „Sami swoi" g. 21.15 — pol. od lat 14 (piątek i sobota); DERBY — „Cartouche zbójca" g. 21.15 — fr. panoram. od lat 14 (piątek i sobota); POLONIA (tel. 218-34) „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA od lat 14 — panoram. (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) „Tutejsi" g. 17, „Wolne miasto" g. 18, 20 — pol. od lat 14; „Kasia Ballou" g. 22; sobota: „Skarb Czarnego Jacka" g. 10; „Testament Agi" g. 11, 13, 15; „Tutejsi" g. 17; „Ostatni po Bogu" g. 18, 20 — pol. od lat 14; „Kasia Ballou" g. 22; MARS — „Wszystko na sprzedaż" g. 17, 19 — pol. od lat 16 (piątek i sobota); FALA — „Piękna Angelika" g. 17, 19.20 — fr. panoram. od lat 16 (piątek i sobota); PROMIEŃ — nieczynne: sobota: „Skok" g. 16, 18, 20 — pol. od lat 16 — panoram.; ECHO (Krzekowo) „Człowiek z M-3" g. 18, 20 — pol. od lat 14 (piątek i sobota); SZMARAGDOWE (Zdroje) „Szalony koń" g. 17.30, 19.30 — USA — od lat 11 — panoram.; sobota: „Porwany za młodu" g. 17, 19 — NRD — od lat 14 panoram.; „Ostatnie polowanie" g. 21 — USA — od lat 14 — panoram.; MEWA (Żelechowo) nieczynne; sobota: „Niewidzialny batalion" g. 16 — jug. od lat 11; „Samotność we dwoje" g. 18 — pol. od lat 16 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Beczka prochu" g. 18, 20 — jap. od lat 16 — panoram.; sobota: „Eskadra czuwa" g. 18, 19.35 — radz. od lat 11 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) „Miałem 19 lat" g. 18, 20 — NRD — od lat 14; sobota: g. 20; „Sami swoi" g. 18; BAJKA (Police) „Czarny mustang" g. 17, 19 — USA — od lat 11 — panoram.; sobota: „Hasło Korn" g. 17, 19 — pol. od lat 14; SYRENKA (Jasienica) nieczynne; sobota: „Więzy" g. 18 — węg. od lat 16; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) nieczynne; sobota: „Marianna 0555" g. 19 — radz. od lat 14; PANORAMA (Stargard) „Świat grozy" g. 18, 20 — pol. od lat 16 (piątek i sobota); DAR (Stargard) „Kochać jak Romeo" g. 18, 20 — jug. od lat 18; sobota: „Gra" g. 16, 18, 20 — pol. od lat 18; WISŁA (Goleniów) „Heroina" NRD — od lat 16 (piątek i sobota); GRYF (Gryfino) „Spojrzenie w słońce" jug. od lat 16; sobota: „Anna Karenina" radz. od lat 16 — panoram.; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów" g. 19 — jug. od lat 16; sobota „Prolegowany" g. 19 — jug. od lat 16

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — prelekcja inż. R. Wirszyłło „Architektura meksykańska i obiektów sportowych" g. 19; sobota: dansing g. 20; TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Waleczni przeciw rzymskim legionom" g. 18, 20 — panoram. od lat 14 (piątek i sobota); NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13–23 (piątek i sobota); SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — czynny od g. 15–22; sobota: dansing g. 20; PIWNICA — Al. Niepodległości 19 — dansing — godzina 19 (sobota); MIEJSKI — Odrowąża 1 — wieczorek taneczny g. 18 (piątek i sobota);

WYSTAWY

MUZEUM — ul. Staromłyńska 27 — sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; XX lat galerii sztuki polskiej, renesansowe stroje książąt szczecińskich; Pokaz broni XVIII—XIX w.; 160 lat bitwy pod Raszynem g. 9–15; BWA — Staromłyńska 27 — malarstwo M. Wiśniewskiego godz. 9–15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich; Prehistoria Pomorza Zachodniego; Przyroda; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim; „Rozwój muzealnictwa w Czechosłowacji" g. 9–15; RYBAKA — Małopolska 23 — fotografia J. Łysakowskiego g. 16 — 22; PIWNICA — al. Niepodległości 19 — elektroryty I. Wabiszewskiej g. 16–22; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Krystyny Lisowskiej z Krakowa od g. 11.

PIĄTEK
20 CZERWCA

DZIŚ: Bogny
JUTRO: Alicji

POGODA

ZACHMURZENIE duże, z rozpogodzeniami, temp. do 21 st. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

RADA DNIA

Księgarnie „Domu Książki" rozpoczęły już sprzedaż podręczników dla klas szkół podstawowych. Nie zwlekaj z zakupem — później możesz mieć trudności!

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7 ; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; PORADNIE: DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 12—7; OGÓLNA — al. Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; PRZYCHODNIE SKÓRNO - WENEROLOGICZNE — ul. H. Pobożnego 14 — g. 8—17; al. M. Buczka 40/42 — g. 8—17; ul. W. Pola 6 — g. 8—15.30; ul. Nad Odrą 14 — g. 8—16; ul. Kapitańska — g. 8—15; ul. Arkońska — g. 9—17, ul. Batalionów Chłopskich 76 — godz. 14—16.

SOBOTA

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; (poradnie te same co w piątek).

APTEKI

NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 201-64; **NR 7** — 5 Lipca 7; **NR 33** (dodatkowo odruki i tlen) — Pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51.
POGOTOWIE PRACY APTEK
NR 10 (Gliniki); **NR 11** (Dąbie); **NR 12** (Podjuchy); **NR 62** (Zdroje).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.20 Program dnia. 15.30 i 16.05 Politechnika TV — matematyka I roku. 16.35 Dziennik TV. 16.45 „Kino Płyń". 17.05 „Miś z okienka". 17.20 Kronika tygodnia. 17.35 Magazyn „Nie tylko dla pań". 18 Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów o mem. J. Kusocińskiego. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.10 „Horyzonty". 20.40 Spiewa Tom Jones. 21.10 Magazyn „Postęp". 21.40 Estrada poetycka. 22.20 Dziennik TV. 22.35 Program na dzień następny. 22.40 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

SOBOTA

10 Film radz. „Lecą żurawie". 15.55 Program dnia. 16.05 Omówienie programu tygodnia. 16.25 Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1940. 16.35 Dziennik TV. 17 „W przestworzach — czyli ciekawe opowieści lotników". 17.20 Spotkania z przyrodą. 17.45 Morze i medycyna. 18.10 Rep. filmowy „Teraźniejszy i przyszły". 18.35 Z cyklu „Przez granice i kontynenty". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Monitor. 20.10 Program muzyczny „Pieśń świętojańska". 21 Dziennik TV i wiadomości sportowe. 21.20 Kino interesujących filmów „Lecą żurawie". 22.50 Program na dzień następny.

RADIO

PROGRAM I

15.05 „Błękitna sztafeta". 15.50 Dla dzieci „Ucho wodza". 16.15 „Na srebrnym ekranie". 16.35 Kwadrans z dedykacją. 16.50 „Zawód czy matura". 17 „Czy mnie jeszcze pamiętasz". 17.20 „Medrzec z Czerwonej Grobli". 17.40 „Kocha, lubi, szanuje". 18 Transmisja ze Stadionu X-lecia zawodów lekkoatletycznych o mem. J. Kusocińskiego. 19.30 Koncert życzeń. 20.25 Melodie prerii w rytmach tanecznych. 21 Ze wsi i o wsi. 21.15 „Ten stary, dobry charleston". 21.25 Pięć minut o wychowaniu". 21.30 Zespół „Dziewiątka". 22 Magazyn studencki. 23.10 „O co tu chodzi". 23.15 Trio elegijne S. Rachmaninowa d-moll op. 9. 0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM II

15 Utwory chóralne dawnych mistrzów. 15.20 „W kraju kwitnącej wiśni". 15.30 Piosenki ze szczecińskich klubów. 15.50 „Kłopoty z Thor waldsenem". 16.35 Muzyka operowa. 17 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 Sprawy do załatwienia. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 „Sonda". 19.17 Felieton literacki. 19.20 Melodie rozrywkowe. 19.30 Transmisja koncertu z sali Filharmonii Narodowej w Warszawie. 20.10 Dyskusja literacka. 20.30 D.c. koncertu. 21.10 „Nieznana kariera poloneza". 21.35 Kącik konesera piosenki. 22 Z kraju i ze świata. 22.30 36 lekcja j. angielskiego. 22.45 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz". 23.15 Taneczny non-stop". 0.05—3.00 Program nocny (I pr.).

SZCZECIN UKF

16.10 Komentarz aktualny. 16.20 Ilustracyjna muzyka filmowa: 16.40 Odrobinę humoru na co dzień.

PROGRAM III

17 Program wieczoru. 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi. 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo". 17.40 Salon muzyki mechanicznej. 18 Expressem przez świat. 18.05 „Zebra — krakowski magazyn motoryzacyjny. 18.25 Wiek jazzu. 19 Co wieczór powieść. 19.30 Przeboje z ogródka. 19.45 Mini-max — wydanie dla fonoamatorów. 20.05 Anegdoty teatralne. 20.15 Spiewa Ismael. 20.25 Omnibus muzyczny. 20.50 Dziwne przypadki pana pułkownika. 21 Uchem słonia. 21.20 Mecz pokoleń. 21.48 Opera tygodnia „Wolny strzelec". 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Perry Como. 22.15 W szrankach o Mniszkównę. 22.35 Muzyczny leksykon kwiatów. 23 „Pieśń o Hajawacie". 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Na dobranoc gra K. Sadowski.

SOBOTA

PROGRAM I

7.20 „Sportowcy wiejscy na start". 7.35 Muzyka poranna. 8.10 „Dzień dobry, tu red. społeczna". 8.15 Piosenki 25-lecia. 8.19 Melodie na dzień dobry. 8.44 Koncert życzeń. 9 II Koncert brandenburski J. S. Bacha. 9.20 Koncert rozrywkowy. 10.05 „Z siedmioma brylantami". 10.25 Spiewają francuskie chóry i zespoły wokalne. 10.50 Gliwicka automatyka. 11 Interludia instrumentalne R. Strauussa. 11.20 Koncert orkiestry mandolinistów rozgł. łódzkiej. 11.49 „Gawędy rodzinne". 12.25 Koncert z południem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13 Melodie i tańce starego Wiednia. 13.20 Z różnych stron Kraju Rad. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14 „Czy znasz tę książkę". 14.30 Koncert popularny. 15.05 „Po prostu my". 15.15 „Igraszki królewskie". 15.40 „Od czółna do motorowca". 15.50 Program dla dzieci. 16.15 W Studio Rytm i gdzie indziej. 16.35 „Klania my się naszym wnukom". 17 Mój program na antenie. 17.20 „Kolorowy mikrofon". 17.45 Niespodzianka z melodią. 18.05 Lista przebojów Studia Rytm. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 „Pół żartem, pół serio". 19.30 Wędrówki muzyczne po kraju. 20.25 Tańcz w mroku. 20.47 Kronika sportowa. 21 Podwieczorek przy mikrofonie. 22.30 Szczecińskie Impresy. 22.50 Melodie taneczne. 21.10 Rewia orkiestr i zespołów. 0.05 — 3.00 Program nocny (I pr.).

PROGRAM II

7.30 Magazyn poranny. 8.35 „Powrót na ojcowiznę". 9 Suity i tańce polskie. 10 Sylwetki piosenkarzy radzieckich. 10.25 Magazyn literacki. 11.25 Poranny koncert chopinowski. 12.35 Reportaż. 12.50 Koncert życzeń. 13.40 „Międzymorze". 14.05 „Od Ragtime do bossa nowy". 14.30 Humoreska „Samarytanka". 14.45 „Biała sztafeta". 15 Amatorskie zespoły przed mikrofonem. 15.36 Czytamy „Ruch Muzyczny". 15.50 „O czym pisze prasa literacka". 16.10 Dziewczęcy zespół wokalny ze Szczecina. 16.30 Komentarz aktualny. 16.40 Ze światowej estrady. 17 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.15 „Nasze sprawy". 17.25 Muzyczne popołudnie. 18.20 „Widnokrąg". 19.17 Śpiewy staropolskie. 19.30 „Matysiakowie". 20 Recital tygodnia. 20.29 „Samo życie". 20.39 „Trzy grosze Brechta i Weilla". 21.10 Przegląd filmowy. 21.25 Koncert dla tańczących. 22 Z kraju i ze świata. 22.30 71 lekcja j. francuskiego. 22.45 „Trzy po trzy". 0.05—3.00 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

17 Program wieczoru. 17.05 Czy to jest dobre. 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo". 17.40 „Piosenki z włoskiego buta". 18 Expressem przez świat. 18.05 „Na co dzień i od święta". 18.20 Klub grającego krążka. 19 „Czytamy pamiętniki". 19.15 „Już lato". 19.35 „Biały blues". 19.55 „Czarne przeboje". 20.05 Wieczór u Marcella. 20.30 Walter and Connie. 20.45 Klub Grającego Krążka. 21 Gawęda warszawska. 21.49 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Co wieczór powieść". 22.45 Romanse bez słów". 23 „Pieśń o Hajawacie". 23.05 Wieczorne spotkania. 23.50 Na dobranoc śpiewa J. Pietrzak.

NIERUCHOMOŚCI

DOM 1-rodzinny, 5 izb, murowany z ogrodem 2 000 m² w Piotrkowie Trybunalskim sprzedam. Wiadomość: Szczecin, Janickiego 16a/3 lub Piotrków Trybunalski, tel. 34-56. 5821-G

DZIAŁKĘ budowlaną pod Warszawą sprzedam. Tel. 342-95 5835-G

MATRYMONIALNE

PRYWATNE Biuro Matrymonialne „Neptun", Gdańsk, Śniadeckich, kierowane przez psychologa, pomyślnie kojarzy małżeństwa od 1920 r. 1568-K

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne ZURiT, ul. Obr. Stalingradu 12, tel. 356-96, naprawia szybko, skutecznie z 3-miesięczną gwarancją! Zgłoszenia telef. od godz. 8, przyjmowanie sprzętu godz. 12—20. 568-K

KOMIS — sklep ZURiT w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 11, tel. 450-15, przyjmuje i sprzedaje sprzęt komisowy oraz przeceniony przez ZURiT w godz. od 11—19, poniedziałki godz. 13—19. Duży wybór i różnorodność typów odbiorników telewizyjnych, radiowych, magnetofonów itp. 568-K

PLACÓWKA ZURiT, ul. Wielka 28, tel. 344-72, instaluje, naprawia, konserwuje wszystkie typy anten telewizyjnych w terminie 1—2 dni po otrzymaniu zgłoszenia. 1814-K

TELEWIZYJNE pogotowie, Jasieniak, tel. 263-63. 4718-G

RABKA, Podhalańska 10 Paulina Slazyk, tel. 15-82, przyjmuje dzieci w okresie letnim. Warunki b. dobre. Informacje: Szczecin, tel. 385-03 w godz. 15.30—17, w niedziele 8—13. 5653-G

PRALNIA Chemiczna przy ul. Dubois 2, od 1. VII. do 31.VII. br. będzie nieczynna. Proszę o odbiór odzieży. 5837-G

TELEWIZYJNE Pogotowie. Edward Dydo, tel. 367-18. 5114-G

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 75-821, Dudzik. 6037-G

KUPNO

KREDENS, komodę lub stół z blatem marmurowym kupię. Wyzwolenia 103/16. 5829-G

SPRZEDAŻ

SKUTER „Lambretta" 175 TV rok prod. 1966 sprzedam. Tel. 754-09. 5934-G

PIANINO używane m-ki „Dysen", szafę 2-drzwiową, pomocnik, inne sprzedam. Jedn. Narodowej 22/1, godz. 17—20. 5631-G

MASZYNĘ dziewiarską 2-płytową metalową, zamki na łożyskach, z 2 wodzikami, automatycznie zmieniany kolor wełny sprzedam. F. Buczkowski, Resko, Dąbrowszczaków 14. 62-P

PUDŁA czarnego 4-miesięcznego z metryczką sprzedam. Wiadomość: Złocieniec, tel. 186, wew. 312. 61-P

SZAFĘ 3-drzwiową jasną sprzedam. Al. Wyzwolenia 31/25. 5816-G

„OSĘ 175" sprzedam. Szczecin, ul. Michałowskiego 2 po godz. 16. 5628-G

NOWOCZESNY wózek dziecięcy sprzedam. Ul. Reduty Ordona 33/1. 5832-G

LOKALE

DZIENNIKARZ samotny poszukuje niekrępującego pokoju (mieszkania), nawet nieumeblowanego w śródmieściu. Tel. 236-10. 5972-G

ZESPÓŁ Elektrowni Szczecin poszukuje kwater prywatnych dla samotnych pracowników zakładu. Zgłoszenia tel. kierować pod nr 475-46. 2294-K

MIESZKANIE komfortowe w Kołobrzegu, 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, balkon, c.o., garaż zamienię na podobne w Szczecinie Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 63.

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, balkon, telefon w nowym budownictwie w Świnoujściu zamienię na równorzędne w Szczecinie lub Trójmieście. Wiadomość: Uzdrowisko Świnoujście, Biuro Usług. 60-P

2 MIESZKANIA 1-pokojowe z kuchniami i łazienkami zamienię na mieszkanie 3- lub 2-pokojowe. Wiadomość: tel. 228-51. 5818-G

MŁODE, bezdzietne małżeństwo (mąż marynarz) członkowie spółdzielni, poszukuje pilnie pokoju na Pogodnie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 5820.

MIESZKANIE 3-pokojowe, komfortowe (Podjamze) zamienie na mieszkanie 2-pokojowe i 1-pokojowe, najchętniej nowe budownictwo. Wiadomość: tel. 457-84 po godz. 15. 5822-G

PANIENKA poszukuje pokoju przy kulturalnej rodzinie. Tel. 454-35. 5830-G

MIESZKANIE 1-pokojowe, komfort z nowego budownictwa, razem 37 m², z ogródkiem przydomowym zamienię na mieszkanie 2-pokojowe z nowego budownictwa. Szczecin, ul. Santocka 2/3 m. 1. 5836-G

ZGUBY

ZGUBIONO 3 klucze na kółku (1 patentowy). Uczciwego znalazcę proszę o zwrot do Redakcji pokój 45. 6035-G

WACŁAW Salicki zgubił przepustkę stoczniową nr ew. 32362. 5833-G

KRYSTYNA Kopicka zgłasza zagubienie przepustki portowej nr 4649 (stała) wystawionej przez Zarząd Portu Szczecin. 5839-G

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
w Szczecinie — ul. Tkacka nr 55
tel. 454-19
otwiera w dniu **24. VI. 1969 r.**

kurs samochodowo-motocyklowy

(amatorski)

oraz w dniu 25. VI. 1969 r. kurs kat. III zawodowej i podwyższenia kwalifikacji z kat. III na II i z II na I
Informacji udzielamy codziennie od godz. 8.
2377-K

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI
w Szczecinie

apeluje

o maksymalnie oszczędną GOSPODARKĘ WODĄ!

Prosimy o zaniechanie **polewania ogródków przydomowych i działkowych w czasie dnia**, jak również rozsądne ograniczenia zużycia wody od godziny 6 do 22.
Przy zaistniałej trudnej sytuacji zaopatrzenia miasta w wodę oczekujemy zrozumienia i obywatelskiej postawy wszystkich odbiorców. 2376-K

Jeszcze nie za późno

na złożenie karty konkursowej

Na wytrwałych graczy

„GRYFA"

czeka

SAMOCHÓD WARTBURG
LUB INNA CENNA NAGRODA

MOŻE TO TWOJE SZCZĘŚCIE
2327-K

Pracownicy poszukiwani

„Społem" WSS Oddział w Szczecinie przyjmie do pracy samodzielne krawcowe. Zgłoszenia w pokoju nr 7 lub 9, al. Jedności Narodowej 37. 2123-K

Pracowników w specjalnościach: murarzy, cieśli, zbrojarzy, monterów oraz robotników niewykwalifikowanych na budowę w PZZ Pyrzyce zatrudni zaraz Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budowy Pieców Przemysłowych. Wynagrodzenie akordowe wg branżowych stawek akordowych. Dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie. Oferty wraz z życiorysem prosimy kierować do kierownictwa budowy WPBPP w PZZ Pyrzyce lub działu zatrudnienia dyrekcji przedsiębiorstwa Wrocław, ul. Krakowska 101/105, która na życzenie udzieli dodatkowej informacji. 2122-K

Członkom Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Radzie Zakładowej MPK, pracownikom PKP, Oddziałowi Socjalno-Bytowemu oraz wszystkim którzy oddali ostatnią przysługę

ś. p.
Alfonsowi Graczykowskiemu

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składa

Żona, synowie i rodzina

Dyrekcji MPK, Radzie Zakładowej T. T. T. oraz wszystkim koleżankom i kolegom, którzy wzięli udział w pogrzebie i okazali mi ofiarną pomoc w ciężkich i bolesnych chwilach **po śmierci mego Męża**

ś. p.
Józefa Kiela

składam

wyrazy najgłębszego podziękowania

Żona z rodziną

Dyrektorowi mgr. inż.
Ryszardowi Górzyńskiemu
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
Matki

składają

Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, Komitet Zakładowy PZPR oraz załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Szczecinie

Koledze
Władysławowi Huryniowi

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu tragicznej śmierci

syna Franciszka

składają

Zarząd LSM „Kotwica" Rada Zakładowa oraz współpracownicy

W dniu 12 czerwca 1969 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza żona i matka

ś. p.
Bronisława Lewandowska
z domu GRUŻLEWSKA

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

MĄŻ I SYN

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 6; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Wieckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 457-21; sekretariat techniczny 430-21 wewn. 83; dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 8) 240-39; dalekopisy 340-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13776 Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 38.50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa - przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch". Warszawa, ul. Wronia 23 Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.
Druk: Szczec. Zakł. Graf. 2—

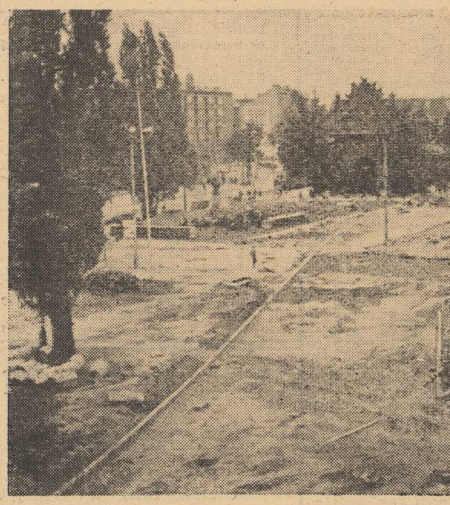

Trwa wielka przebudowa

Modernizacja Bramy Portowej

OD PIERWSZYCH dni maja przechodnie mijający okolice Bramy Portowej obserwować mogą zakrojone na dużą skalę prace drogowe, poprzedzone rozbiórką usytuowanych wzdłuż ulicy, kilkunastu pawilonów handlowych. W stadium realizacji wkroczyła generalna przebudowa tutejszego węzła komunikacyjnego. To najruchliwsze bodajże w mieście skrzyżowanie było od lat powodem wielu trudności komunikacyjnych.

PROWADZONA właśnie kompleksowa modernizacja węzła Brama Portowa polega na: zmianie osi ulicy na odcinku od pl. Zwycięstwa do al. Niepodległości, na przebudowie pasm ruchu kołowego przy wylocie ulic: Wielkiej, Niepodległości, Dworcowej i pl. Zwycięstwa oraz na przebudowie torowisk tramwajowych z jednoczesnym przełożeniem torów w wydzielone pasma. Jednocześnie zainstalowana zostanie sygnalizacja świetlna dla ruchu kołowego i pieszego. Oczywiście przebudowa nawierzchni placu, samego skrzyżowania i wylotu sąsiednich ulic, wymaga uprzedniej przebudowy uzbrojenia pod ziemnego, a więc kabli teletechnicznych, energetycznych, itp. urządzeń.

Toteż prace w rejonie Bramy Portowej rozpoczęły się znacznie wcześniej: Jeszcze w ubiegłym roku warszawskie Przedsiębiorstwo Budowy Gazowni przełożyło gazociągi. Natomiast w lutym br. ekipy Przedsiębiorstwa Robót Teletechnicznych w Poznaniu przystąpiły do przygotowania wykopów pod nowe kable telefoniczne. Przełożenie na nowe miejsce kabli telefonicznych i energetycznych łączy się oczywiście z wymianą starych, zużytych kabli na nowe. I tu dla inwestora i wykonawcy rozpoczęły się niemałe kłopoty, wynikające z braku nowych kabli energetycznych zarówno wysokiego, jak i niskiego napięcia oraz kabli telefonicznych dalekosiężnych. Producent — „Centrokabel" w Gliwicach nie przyjął na przykład zamówienia na wykonanie potrzebnych kabli telefonicznych.

MIMO tych trudności, postanowiono niezwłocznie przystąpić do prac drogowych. Aby umożliwić wejście na plac budowy ekipom MPRK, dokonano przy pomocy Zakładu Energetycznego, prowizorycznego przełożenia niektórych odcinków stacji energetycznych. 2 maja pracownicy MPRK rozpoczęli więc przebudowę lewego pasma jezdni, począwszy od al. Niepodległości aż do ul. Potulickiej (od strony hotelu „Piast"). Następnie roboty przeniosą się na prawą stronę (obok hotelu „Pomorski"). Jeszcze w tym roku przewiduje się również rozpoczęcie prac torowych. W celu skrócenia prac i wynikającej stąd konieczności wstrzymania ruchu kołowego, w sierpniu na urządzonym obok poligonie rozpocznie się montowanie zwrotnic i krzyżownic przyszłych rozjazdów. Jak się dowiadujemy, nadszedł właśnie z Warszawy pierwszy transport takich krzyżownic. (tawo)

Foto: St. Cieślak

Kronika wypadków

NAD Szczecinem i województwem przeszła wczoraj krótkotrwała, ale gwałtowna burza, charakteryzująca się silnymi wyładowaniami atmosferycznymi. Piastwą piorunów padło szereg budynków: w PGR Wiejkowko, pow. Kamień spłonęła stodoła, w Domysłowie, pow. Świnoujście i Łoźnicy, pow. Goleniów – budynki gospodarcze, Stępnicy, pow. Goleniów – stóg słomy i Reptowie pod Stargardem – las. Suma strat – ok. 200 tys. zł.

DZIŚ nad ranem, w świnoujskim porcie zapalił się wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej dźwig portowy. Interweniowała straż z „Odry".

KILKA dni temu informowaliśmy o kraksie ośmiu motocyklistów, którzy na ul. Gdańskiej wywrócili się wskutek rozlanej po jezdni ropy. Podobny wypadek wydarzył się dziś rano na ul. Jana z Kolna: kilku motocyklistów odniosło niegroźne obrażenia ciała, natomiast jednego, Lucjana K. opatrywać musiał lekarz pogotowia.

W KRZYMOWIE, pow. Dębno utonęła w jeziorze 20-letnia Leokadia K. Okoliczności wskazują na to, iż kobieta popełniła samobójstwo.

POMIĘDZY Goleniowem a Świnoujściem, pijany kierowca „Fiata" MS 3121 – Waldemar D. wypadł pod czas jazdy z samochodu i wyladował w rowie. Waldemar D. nie odniósł obrażeń; samochód, po przejechaniu „samopas" kilkunastu metrów, zatrzymał się na drzewie. Straty — ok. 3 tys. zł. (ap)

Milicjanci byli szybsi...

W BM., około godziny 4,20, nieliczni przechodnie spieszący ul. Przodowników Pracy zauważyli dwóch mężczyzn, uciekających co sił w nogach środkiem jezdni. Kilka metrów za nimi pędziło kilku milicjantów. Pościg nie trwał długo; przedstawiciele władzy okazali się bardziej zaprawieni w sprintach.

Tak zakończył się „skok" na kiosk warzywno-owocowy, którego autorami okazali się: 36-letni Józef Borowski, zam. przy ul. Mazurskiej 24/31 oraz jego 19-letni kuzyn i współlokator — Roman Borowski. Przy zatrzymanych znaleziono zrabowany towar (pomidory, orzechy itp.) oraz łom, którym wyważyli drzwi kiosku.

W czasie śledztwa wyszło na jaw, iż kuzynowie figurują aktualnie na liście poszukiwanych przez Prokuratury Powiatowe w Ostrowie Wlkp., i Kaliszu. Najprawdopodobniej proces inaugurujący cykl rozpraw przeciwko Borowskim odbędzie się jednak w Szczecinie.

* * *

PASTWĄ włamywaczy padł również kilka dni temu studencki klub „Kontrasty" przy ul. Wawrzyniaka. Sprawcy przez wybitą szybę wdarli się do środka, skąd skradli metalową kasetę na pieniądze (na szczęście pustą) i... kotarę. Amatorów studenckiego dobytku zatrzymano. Okazali się nimi — 14-letni Zbigniew S. i 15-letni Waldemar Sz. Młodocianych przestępców czeka rozprawa przed Sądem dla Nieletnich. (ap)

Na „zielonym rynku"

Niezrealizowane zamówienia

SPÓŁDZIELNIA Ogrodniczo-Pszczelarska przeżywa trudności związane ze zbytem zielonego towaru, od którego pęcznieją magazyny, a którego nie zamawiają w dostatecznej ilości kierownicy sklepów Przedsiębiorstwa Owoce-Warzywa. Tego dowiedzieliśmy się wczoraj od wiceprezesa spółdzielni J. Wołka. Dziś drugi punkt widzenia — przedstawiciela Przedsiębiorstwa Owoce-Warzywa, kierownika handlowego Jakuba Kuglera.

Nasz rozmówca uważa, że spółdzielnia przejmując w ub. roku działalność hurtową w Szczecinie podciela sobie gałąź, na której siedzi, bowiem nie przejęła jednocześnie zaopatrzenia detalicznego. I choć, jak uważa J. Kugler współpraca pomiędzy obydwoma przedsiębiorstwami nie układa się najgorzej, to jednakże zaopatrywanie sklepów nie jest najłatwiejsze.

Sklepy chcą mieć codziennie świeży towar, bo takiego żądają klienci. Oczywiście nie wszyscy kierownicy zamawiają dostateczne ilości. Ci z rodzaju wygodnickich zamawiają tylko tyle, aby go starczyło do godz. 18, ale spółdzielnia też nie zawsze realizuje zamówienia w takiej wysokości — w jakiej zostały złożone. Dla przykładu: dwa dni temu spółdzielnia dostarczyła do sklepów zaledwie połowę zamówionej ilości sałaty, choć jest jej w magazynach pod dostatkiem.

Przedsiębiorstwo Owoce-Warzywa bardzo też uskarża się na prywatne handlarki, które lokują się w pobliżu sklepów warzywnych i skutecznie z nimi konkurują. Kierownik handlowy przedsiębiorstwa J. Kugler pozytywniej ocenia współpracę z Ogrodniczymi Zakładami Handlowymi niż ze Spółdzielnią Ogrodniczo-Pszczelarską. OZH są bardziej operatywne, dostarczają dorodniejszy i świeży towar.

Tyle przedstawiciele Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej i Przedsiębiorstwa Owoce-Warzywa. Odwiedziliśmy również kilka sklepów, było tam o wiele więcej gorzkich uwag kierowanych pod adresem obydwu przedsiębiorstw niż dobrego towaru.

KIEROWNIK SKLEPU nr 5 Owoce-Warzywa przy ul. Jagiellońskiej — Edward Ryczek pokazał nam dokumenty będące dowodem, w jaki to sposób Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska realizuje zamówienia. Tak więc 10 bm. na zamówione 80 pęczków botwiny dostarczono tylko 40, zamówiono 25 kg cebuli, 20 główek kapusty, 60 kalafiorów, 50 kg rabarbaru, 2 tony ziemniaków starych i — nie otrzymano ani grama. Z zamówionych 150 główek sałaty spółdzielnia dostarczyła tylko 60 główek. Kierownik sklepu oświadcza, że z reguły zamówienia realizowane są zaledwie w 50 proc.

Zupełnie mierne przedstawia się zaopatrzenie sklepu nr 22 Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej. O godz. 9.30 towaru jeszcze nie dostarczono, choć sklep znajduje się pod przysłowiowym bokiem siedziby spółdzielni. W obydwu tych sklepach oferowano klientom młode ziemniaki, których wielkość można przyrównać do wielkości drobnych śliwek. A w magazynach spółdzielni pokazano nam tegoż dnia dorodne ziemniaki, których podobno kierownicy sklepów nie chcą zamawiać.

Czas zatem na wnioski, ale o tym następnym razem.

H. SOCHACKA

Co usłyszymy w Filharmonii?

MIT o Orfeuszu i Eurydyce, parze małżeńskiej, której miłość okazała się silniejsza od śmierci, inspirował wielu kompozytorów od samego początku istnienia formy operowej, tj. od 1600 r., kiedy to dwaj kompozytorzy Caccini i Peri — jeden niezależnie od drugiego — stworzyli dramma per musica (dawna nazwa opery) „Euridice". Na początku XVII w. operę „Orfeo" napisał Monteverdi. Gdy dalszy rozwój opery włoskiej, zwłaszcza neapolitańskiej doprowadził — w XVII w. do przerostu wirtuozostwa wokalnego kosztem treści dramatycznej dzieła, niemiecki kompozytor Christoph Willibald Gluck wystąpił z programem reformy tego gatunku muzycznego zmierzającej w kierunku nadania muzyce większej prostoty, naturalności, silniejszego jej związania z akcją dramatu.

W tym duchu powstała opera Glucka „Orfeusz i Eurydyka", w której postać antycznego śpiewaka swoją sztuką muzyczną torującego sobie drogę do krainy cieni, gdzie przebywa jego ukochana żona, została odmalowana szczególnie wyrazście.

Na zakończenie sezonu muzycznego w dniach 20 i 22 czerwca Filharmonia Szczecińska zaprezentuje tę operę w wykonaniu estradowym, w którym wezmą udział Orkiestra PFS oraz Szczeciński Chór Kameralny ZNP i Chór PWSM w Poznaniu pod dyrekcją KRYSTYNY DOMAŃSKIEJ. Jako soliści wystąpią: URSZULA MALECKA-SZERSZEŃ (Gdańsk), BARBARA PODCZASKA i TERESA SKRZYŃSKA. (RK)

Kto zgubił?

ZNALEZIONE 16 bm. w tramwaju jadącym w stronę Pomorzan zdjęcia rtg do odebrania w redakcji pok. 45.

Rower młodzieżowy do odebrania u p. Marii Kuczkowskiej przy ul. Unii Lubelskiej 14, od godz. 17.

Notatnik szczeciński

▲ MUZEUM Pomorza Zachodniego podaje do wiadomości, że w sezonie letnim, obydwa gmachy muzealne — przy ul. Staromłyńskiej 27 oraz przy Wałach Chrobrego 3 — będą czynne również w poniedziałki, w godzinach od 9—15.

* * *

▲ SPOTKANIE z kpt. żeglugi wielkiej **Eugeniuszem Wasilewskim**, autorem „POWROTNYCH SZLAKÓW", odbędzie się dziś, 20 bm. o godz. 19, w Klubie MPiK „Ruch" przy al. Wojska Polskiego 2. Wstęp wolny.

* * *

▲ INŻ. ROMUALD WIRSZYŁŁO z Warszawy wygłosi prelekcję pt. **„Architektura meksykańska i obiekty sportowych"** — dziś, w piątek, o godz. 19, w Klubie „13 Muz". Wstęp wolny.

* * *

▲ SPEKTAKL Studenckiego Teatru Poezji **„Epifit"** przy RU Politechniki Szczecińskiej z programem pt. „Msza poetycka" odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godz. 19, w Krypcie Zamku Książąt Pomorskich.

Ostatni absolwenci liceów pedagogicznych

Uroczystość w Szczecinie

DECYZJĄ Ministerstwa Oświaty, licea pedagogiczne w całym kraju w tym roku ulegną likwidacji. Kształcenie kadr pedagogów przejmą wyłącznie SN-y. Symboliczne zamknięcie 22-letniej działalności liceów pedagogicznych naszego województwa (opuściło je ponad 2 500 absolwentów) nastąpiło ostatnio w Liceum Pedagogicznym w Szczecinie. Na uroczystość przybyli m. in.: kierownik Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KW PZPR **Bolesław Klimczyk**, sekretarz KM PZPR **Wiesław Grabowiec**, kurator **Zygmunt Szydłowski**, sekretarz Komitetu Środowiskowego Oświaty **Hubert Kawecki** oraz prezes ZO ZNP **Jerzy Bochnia**. Ponad 100 ostatnich absolwentów szczecińskiego Liceum Pedagogicznego złożyło uroczyste ślubowanie. (Stan)

KURIEREM PO MIEŚCIE

NARESZCIE...

...wszyscy odetchnęli z ulgą. Sprawił to oczekiwany od kilku dni wczorajszy deszcz. Działkowicze mogli zrobić przerwę w codziennym podlewaniu warzyw i kwiatów, dzięki czemu nieco więcej wody dopłynęło do kranów w mieszkaniach.

WCZORAJ...

...w klubie handlowców „Piwnica" odbyła się miła uroczystość. Spotkali się tam uczestnicy dorocznego konkursu, urządzanego pod hasłem: „Wykorzystujemy film oświatowy w nauce, szkoleniu i działalność k.o.".

W KSIĘGARNIACH

SZCZECIŃSKICH...

...pojawił się z dawna oczekiwany przez posiadaczy „czterech kółek" — Atlas Samochodowy Polski. Lato w pełni, więc z pewnością wydawnictwo to przyda się podczas wycieczek samochodowych. (ru)

W Zamku

Koncertuje chór „Dajle"

W NIEDZIELĘ dnia 22. VI o godz. 19 w Zamku Książąt Pomorskich wystąpi chór mieszany **„Dajle"** („Piękno") z Rygi (Łotewska SRR). Chór powstał przed osiemnastu laty. Jego kierownikiem artystycznym i dyrygentem jest zasłużony działacz sztuki łotewskiej — **Gido Kokars.** Chór występował w Estonii, na Litwie, Ukrainie, w Gruzji oraz Moskwie, Leningradzie i Wołgogradzie zdobywając duże uznanie słuchaczy i krytyki muzycznej.

Chór „Dajle" brał udział w tegorocznym IV Festiwalu Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach.

Na program niedzielnego koncertu złożą się utwory kompozytorów litewskich, a także J. S. Bacha, G. F. Haendla, G. Verdiego, A. Skriabina. Nie zabraknie też utworów polskich m.in. usłyszymy mazura z opery „Straszny dwór" S. Moniuszki.

Zachęcamy wszystkich szczecińskich melomanów do wzięcia udziału w koncercie. (ru)